

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVI Karnym w składzie:

Przewodnicząca: SSO Agnieszka Kędzierska

Sędzia SSR del. do SO Jacek Bytner

Ławnicy: Agnieszka Stengert, Lidia Danelska, Jerzy Kaniewski

Protokolant: prot. sąd. K. G.

przy udziale Prokuratora Prok. Rej. Poznań – Grunwald w Poznaniu M. Ś.

po rozpoznaniu w dniach: 16 listopada 2017r. i 12 grudnia 2017r.

sprawy :

1. I. S. (1) (...)

syna L. i S., urodz. (...) w C. (U.)

oskarżonego o to, że w dniu 11 czerwca 2016 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1) i S. Z. w pierwotnym zamiarze popełnienia rozboju z użyciem noży oraz innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu w postaci kastetu, kradzieży pieniędzy w nieustalonej wysokości na szkodę V. V. (1) i J. V. usiłował działając w zamiarze ewentualnym dokonać zabójstwa V. V. (1), polegającego na zadaniu mu ciosów nożem: w okolicę brzucha – okolicę lewego dolnego kwadratu z wystającą siecią co spowodowało powierzchowne rany nadbrzusza środkowego oraz w okolicę łuku żebrowego, okolicę lewego mięśnia naramiennego oraz wcięcia mostka, a także w okolicę głowy powodując powierzchowną ranę okolicy ciemieniowej głowy, zamierzonego skutku jednakże nie osiągnął z uwagi na działania obronne pokrzywdzonych,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

2. M. S. (1) (...)

syna S. i E., urodz. (...) w N. (U.)

oskarżonego o to, że w dniu 11 czerwca 2016 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu w I. S. (1) i S. Z. w zamiarze popełnienia rozboju z użyciem noży oraz innych podobnie niebezpiecznych przedmiotów w postaci kastetów usiłowali dokonać zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w nieustalonej wysokości na szkodę V. V. (1) i J. V., w trakcie którego poprzez uderzenie J. V. butelką oraz deską kuchenną spowodował obrażenia w postaci rany skóry głowy, otarcie naskórka w okolicy łopatkowej prawej, a przede wszystkim złamanie łuski kości potylicznej prawej z przejściem na podstawę czaszki i wgłobieniem oraz niewielkim stłuczeniem mózgdzku, przy czym zadawanie urazów w głowę narzędziem twardym, tęnym tępokrawędziastym lub obłym jakim jest butelka narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, zamierzonego skutku w postaci zaboru pieniędzy jednakże nie osiągnęli z uwagi na działania obronne pokrzywdzonych,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk i art. 157 § 1 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

3. S. Z. (...)

syna S. i S., urodz. (...) w C. (U.)

oskarżonego o to, że w dniu 11 czerwca 2016r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z I. S. (1) i M. S. (1), działając w zamiarze popełnienia rozboju z użyciem noży oraz innych podobnie niebezpiecznych przedmiotów w postaci kastetów usiłowali dokonać zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w nieustalonej wysokości na szkodę V. V. (1) i J. V. zamierzonego skutku w postaci zaboru pieniędzy jednakże nie osiągnęli z uwagi na działania obronne pokrzywdzonych,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk

1. oskarżonego I. S. (1) uznaje za winnego tego, że w nocy z 11 na 12 czerwca 2016 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1) i S. Z. usiłowali dokonać z użyciem noży oraz podobnie niebezpiecznego przedmiotu w postaci kastetu, kradzieży pieniędzy w nieustalonej wysokości na szkodę V. V. (1) i J. V., w trakcie którego poprzez zadawanie V. V. ciosów nożem spowodował u niego ranę kłutą brzucha okolicy lewego dolnego kwadrantu z wystającą siecią, powierzchowne rany nadbrzusza środkowego, okolicy łuku żebrowego lewego i okolicy lewego mięśnia naramiennego oraz wcięcia mostka, a także powierzchowną ranę okolicy ciemieniowej głowy, powodując u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządów ciała na czas dłuższy niż 7 dni, a działanie jego polegające na zadawaniu razów narzędziem ostrym, ostrokończystym w okolicę brzucha i głowy narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym zamierzonego skutku w postaci zaboru pieniędzy oskarżeni nie osiągnęli z uwagi na działania obronne pokrzywdzonych, tj. uznaje go za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk i art. 157 § 1 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art.14 § 1 kk w zw. z art.280 § 2 kk w zw. z art.11 § 3 kk wymierza mu karę 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności;

2. oskarżonego M. S. (1) uznaje za winnego tego, że w nocy z 11 na 12 czerwca 2016 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z I. S. (1) i S. Z. usiłowali dokonać z użyciem noży oraz innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu w postaci kastetu, kradzieży pieniędzy w nieustalonej wysokości na szkodę V. V. (1) i J. V., w trakcie którego poprzez uderzenie J. V. butelką oraz deską kuchenną spowodował obrażenia w postaci rany skóry głowy, otarć naskórka w okolicy łopatkowej prawej, a przede wszystkim złamania łuski kości potylicznej prawej z przejściem na podstawę czaszki i wgłobieniem oraz niewielkim stłuczeniem mózdzku, powodując u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządów ciała na czas dłuższy niż 7 dni, a działanie polegające na zadawaniu razów w głowę narzędziem twardym, tęnym tępokrawędziastym lub obłym jakim jest butelka narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym zamierzonego skutku w postaci zaboru pieniędzy oskarżeni nie osiągnęli z uwagi na działania obronne pokrzywdzonych, tj. uznaje go za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk i art. 157 § 1 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art.14 § 1 kk w zw. z art.280 § 2 kk w zw. z art.11 § 3 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

3. oskarżonego S. Z. uznaje za winnego tego że w nocy z 11 na 12 czerwca 2016r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z I. S. (1) i M. S. (1), usiłowali dokonać z użyciem noży oraz innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu w postaci kastetu, kradzieży pieniędzy w nieustalonej wysokości na szkodę V. V. (1) i J. V., przy czym zamierzonego skutku w postaci zaboru pieniędzy oskarżeni nie osiągnęli z uwagi na działania obronne pokrzywdzonych, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk i za to na podstawie art.14 § 1 kk w zw. z art.280 § 2 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet wymierzonych oskarżonym kar pozbawienia wolności zalicza ich zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie w sprawie :

- odnośnie I. S. (1) – od dnia 12 czerwca 2016r. godz.6.05,

- odnośnie M. S. (1) – od dnia 12 czerwca 2016r. godz.6.05,

oraz odnośnie S. Z. – okres jego zatrzymania - od dnia 12 czerwca 2016r. godz.6.05 do dnia 13 czerwca 2016r. godz.23.00;

5. na podstawie art.46 § 2 kk orzeka od oskarżonych nawiązki na rzecz pokrzywdzonych:

- od I. S. (1) na rzecz V. V. (1) w kwocie 10.000 (dziesięciu tysięcy) złotych,

- od M. S. (1) na rzecz Y. V. w kwocie 10.000 (dziesięciu tysięcy) zł;

6. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art.633 kpk, art.627 kpk i art. 624 § 1 kpk oraz art.1, art.2 ust.1 pkt 5 i 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych obciąża oskarżonych częściowo kosztami postępowania przeciwko nim prowadzonego w ten sposób że każdego z nich obciąża kosztami jego obrony z urzędu oraz zasądza opłaty w kwotach od I. S. (1) – 600 zł, od M. S. (1) – 400 zł, od S. Z. – w kwocie 400 zł, a zwalnia oskarżonych w pozostałym zakresie od kosztów .

7. na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 16 poz. 124 z późn. zm.) oraz § 2 pkt 1, § 3, § 17 ust.2 pkt 5 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. poz. 1714) i § 2 pkt 1, § 3, § 17 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 1801) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat A. Ł. i adwokata K. M. (1) kwoty po 1623,60 (jeden tysiąc sześćset dwadzieścia trzy i sześćdziesiąt setnych) zł (w tym VAT) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonym M. S. (1) i I. S. (1) .

SSO Agnieszka Kędzierska SSR del. do SO Jacek Bytner

Agnieszka Stengert Lidia Danelska Jerzy Kaniewski

Sygn. akt XVI.K. 158 / 17

UZASADNIENIE

W sprawie oskarżonych I. S. (1), M. S. (1) i S. Z. ustalono następujący stan faktyczny:

Oskarżeni I. S. (1), M. S. (1) i S. Z. oraz pokrzywdzeni bracia V. i J. V. są obywatelami ukraińskimi, którzy od początku 2016 r. pracowali w P.. M. S. (1) wiosną 2016r. wyjechał do pracy do K..

I. S. (1) i S. Z. mieszkali w wynajmowanym lokalu na Osiedlu (...). Razem z nimi mieszkanie to zajmowało dziewięć innych osób z U.tj. L. M., K. M. (2), O. T., A. I. (1), A. C., V. M., A. P., O. U. i S. U.. I. S. (1) jest teściem S. Z..

V. i J. V. razem z Y. S. wynajmowali natomiast lokal przy ul. (...). Mieszkanie to mieści się na czwartym piętrze i składa z korytarza, dwóch pokoi, kuchni i łazienki. Do mieszkania prowadzą dwie pary drzwi: zewnętrzne metalowe i wewnętrzne wykonane z płyty wiórowej. Za drzwiami znajduje się korytarz. Po prawej stronie korytarza jest pierwszy pokój zajmowany przez Y. S., na wprost jest łazienka z wc, a po lewej stronie korytarza znajduje się drugi pokój, w którym mieszkali V. i J. V.. Z drugiego pokoju wchodzi się do kuchni.

Na prośbę I. S. (1) mieszkający w K. M. S. (1) przyjechał do P.. I. S. (1) zwrócił się do M. S. (1) i S. Z. z propozycją dokonania kradzieży na V. i J. V.. M. S. (1) znał wcześniej braci V. i był z nimi w kontakcie, pracowali razem wcześniej na budowie. W dniu 11 czerwca 2016 r. po południu, I. S. (1) wraz z S. Z. odebrali z dworca kolejowego w P. M. S. (1), który przyjechał z K..

Oskarżeni we trójkę uzgodnili, że S. Z. i M. S. (1) pójdą wcześniej do braci V. i upiją ich alkoholem, a kiedy ci zasną zawiadomią I. S. (1), który wejdzie do mieszkania i razem okradną gospodarzy. M. i S. mieli wcześniej kupić piwo i wódkę oraz powiedzieć, że nazajutrz mają jechać do S. do pracy, aby pokrzywdzeni zgodzili się ich przenocować. Na dworcu S. Z. dostał od I. S. (1) gaz pieprzowy oraz kastet. Oskarżeni dysponowali też paralizatorem. Po krótkich uzgodnieniach pojechali oni do wspólnego mieszkania na os. (...). Stamtąd M. S. (1) i S. Z. udali się do V. i J. V., po drodze kupując piwo i wódkę oraz artykuły spożywcze. Dotarli tam ok. godz. 19:00 i w mieszkaniu zastali V. i J. V. oraz Y. S.. Poprosili o przenocowanie podając wcześniej wymyśloną historię z wyjazdem do S.. Gospodarze wyrazili zgodę na nocleg. Zaczęli rozmawiać i pić alkohol, najpierw piwo a potem też wódkę. M. S. (1) podczas picia wódki omijał kolejki, a S. Z. nie pił wódki tylko piwo. Podczas rozmowy S. Z. dowiedział się, że I. S. (1) miał wcześniej ukraść braciom V. ok. 800 dolarów. Gospodarze powiedzieli też, że otrzymali wypłatę w pracy w kwocie 1 800 zł. Uczestnicy spotkania ok. godz. 22-23 położyli się spać. M. S. (1) położył się w pokoju zajmowanym przez Y. S., a S. Z. w pokoju, gdzie spali V. i J. V.. Y. S. położył się do łóżka ze słuchawkami na uszach i słuchał muzyki, co miał w zwyczaju by nie budził go hałas z ulicy.

Kiedy gospodarze zasnęli M. S. (1) zadzwonił do I. S. (1), który po pewnym czasie, po zapadnięciu zmroku wszedł do mieszkania. I. S. (1) miał ze sobą nóż i kastet. Wtedy M. S. (1) założył rękawiczki i kastet na rękę i powiedział: „będziemy gasić”, po czym poszedł do pokoju w którym spał Y. S., a I. S. (1) wszedł do pokoju, gdzie spali V. i J. V.. W mieszkaniu było ciemno.

I. S. (1) zaatakował V. V. (1), który spał w pokoju przy wejściu i zaczął dusić go poduszką i zadawać mu ciosy nożem. V. V. (1) zaczął krzyczeć, wyrwać się i bić I. S. (1), który wezwał na pomoc S. Z.. Ten rzucił butelką i trafił V. V. (2) w głowę. Z Ktoś uderzył deską do krojenia chleba S. Z., ten wyrwał napastnikowi deskę i też go uderzył. Wbiegł M. S. (1) i krzyknął do S. Z.: „S., dawaj kastet”, po czym zaczął bić kastetem V. V. (1). J. V. się obudził i zobaczywszy co się dzieje krzyknął: „co wy robicie!”.

M. S. (1) zaatakował J. V. uderzając go w głowę butelką, która się rozbiła. Następnie, chwycił deskę do krojenia i chciał nią uderzyć J. V., ale ten się zasłonił lewą ręką i deska się o nią rozbiła. Następnie J. V. próbował odciągnąć I. S. (1) od V. V. (1). M. S. (1) próbował ponownie zaatakować Y. V., który zastawił się krzesłem. M. S. (1) wziął nóż do ręki, ale już nie przyprowadził ataku. V. V. (1) wyrwał się I. S. (1), wszedł do kuchni, zapalił światło i wziął nóż. Wtedy S. Z. rzucił w V. V. (1) kołdrą i wybiegł z mieszkania, a zanim M. S. (1) i I. S. (1).

W mieszkaniu napastnicy zostawili nóż i nóż-kastet oraz gaz łzawiący a S. Z. zostawił but. Kiedy wybiegli na ulicę (...) zabrał od M. S. (1) i I. S. (1) noże, z których jeden był zakrwawiony. I. S. (1) miał zakrwawioną twarz, spodnie i kurtkę, a M. S. (1) miał zakrwawione ręce powyżej rękawiczek i spodnie oraz miał na twarzy ślady krwi. S. Z. wyrzucił w krzaki swój but, po czym po wziął spod śmietnika buty wyrzucone tam przez kogoś. Potem M. S. (1) i S. Z. skierowali się do domu tego ostatniego, a I. S. (1) odłączył się od nich i poszedł w inną stronę. Po drodze S. Z. wyrzucił dwa noże do studzienki deszczowej przy ul. (...), a M. S. (1) wyrzucił tam kastet i rękawiczki. W domu S. Z. umył się i wyprał w pralce ubranie. Następnie, do mieszkania wrócił I. S. (1) i poprosił S. Z. o pieniądze, gdyż chciał jechać z M. S. (1) do K.. O godz. 6:05 trójka oskarżonych została zatrzymana przez Policję.

Po opuszczeniu mieszkania przez napastników V. V. (1) stwierdził, że ma dużą ranę na brzuchu, w której widać wnętrzności oraz obficie leci mu krew z głowy. J. V. miał zakrwawione ręce i głowę. Pobiegnął on do pokoju, w którym spał Y. S. i obudził go. Ten wyszedł z mieszkania i zawiadomił pogotowie (...). Przybyła karetka pogotowia odwiozła V. V. (1) i J. V. do szpitala.

W wyniku zdarzenia pokrzywdzony V. V. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany klutej brzucha okolicy lewego dolnego kwadrantu z wystającą siecią, powierzchowne rany (2x) nadbrzusza środkowego i okolic łuku żebrowego lewego, okolicy lewego mięśnia naramiennego oraz wcięcia mostka, a także powierzchowną ranę okolicy ciemieniowej głowy, które wymagały laparotomii zwiadowczej. Stwierdzone obrażenia stanowią naruszenie czynności narządów ciała na czas dłuższy aniżeli dni siedem. Wielokrotne zadawanie urazów narzędziem ostrym, ostrokończystym w okolicę brzucha i głowy narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku

na zdrowiu. U pokrzywdzonego nie stwierdzono uszkodzeń narządów jamy brzusznej, ani cech odmy opłucnowej. W dniu 14 czerwca 2016 r. w stanie ogólnym dobrym wypisano V. V. (1) do domu.

Na skutek napaści J. V. odniósł obrażenia ciała w postaci rany skóry głowy, otarć naskórka w okolicy łopatkowej prawej, a przede wszystkim złamania łuski kości potylicznej prawej z przejściem na podstawę czaszki i wgłobieniem oraz niewielkim stłuczeniem mózdzku. Stwierdzone obrażenia stanowią naruszenie czynności narządów ciała na czas dłuższy aniżeli dni siedem. Zadawanie urazów w głowę narzędziem twardym, tęnym, tępokrawędzistym lub obłym, jakim jest butelka narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W badaniu neurologicznym nie stwierdzono istotnych odchyłań. W dniu 17 czerwca 2016 r. po przeprowadzonym badaniu kontrolnym tomografii komputerowej głowy na prośbę pokrzywdzonego wypisano go do domu.

Z informacji Straży Granicznej wynika, że w dniu 14 lipca 2016 r. Y. V. oraz V. V. (1) opuścili terytorium Polski i wyjechali na U.. Nie odnotowano ich ponownego przyjazdu do Polski. W tym samym dniu wyjechał z Polski na U.Y. S., który potem kilkakrotnie jeszcze przyjeżdżał do Polski. Do Polski ostatnio przyjechał w dniu 21 października 2017 r. – nie odnotowano, aby wyjeżdżał. Adres pobytu Y. S. w Polsce jest nieznan. W lokalu przy ul. (...), który zajmowali pokrzywdzeni oraz Y. S. obecnie mieszka jeden mężczyzna- Polak. Od końca 2016 r. nie był on zajmowany przez obywateli ukraińskich.

W toku czynności procesowych w niniejszej sprawie przy ul. (...) w krzakach znaleziono but sportowy koloru białego, a w studziencie deszczowej przy ul. (...) – dwa noże, kastet oraz rękawicę ogrodową. Na sznurowadle ze znalezionej buta ujawniono materiał genetyczny należący do S. Z., a na kastecie – mieszaninę D. V. i V. V. (1). Na rękawicy ujawniono mieszaninę DNA należącą do Y. V. oraz innej osoby, różnej od badanego materiału porównawczego w niniejszej sprawie. Na nożach nie ujawniono możliwego do zidentyfikowania DNA.

Podczas oględzin mieszkania przy ul. (...), w którym doszło do inkryminowanego zajścia na znajdujących się w kuchni butelkach po piwie znaleziono ślady linii papilarnych należące do M. S. (1) oraz Y. S.. Na drzwiach wewnętrznych do mieszkania, na pralce w łazience oraz na ościeżnicy drzwi prowadzących do drugiego pokoju znaleziono ślady linii papilarnych należące do Y. S.. Na pralce w łazience znaleziono kastet-nóż, a na jego tnącej krawędzi i na całym ostrzu ujawniono materiał genetyczny należący do S. Z.. Na spodenkach ortalionowych znalezionych w drugim pokoju na oraz ościeżnicy drzwi do pokoju drugiego i drzwiach wewnętrznych do tego mieszkania znaleziono materiał genetyczny należący do V. V. (1). Na krześle znajdującym się w drugim pokoju w tym mieszkaniu znaleziono materiał genetyczny należący do Y. V.. Na dwóch kieliszkach znalezionych w drugim pokoju i w kuchni ujawniono mieszaninę D. S., J. V., V. V. (1) oraz innej osoby, różnej od badanego materiału porównawczego w tej sprawie.

Po zatrzymaniu S. Z. na odzieży oskarżonego oraz w wymazie spod paznokci jego lewej ręki ujawniono DNA, jednak - należące go niego. W wymazie spod paznokci lewej ręki oraz ze spodni dresowych tego oskarżonego ujawniono mieszaninę DNA tego oskarżonego i innej osoby, różnej od badanego materiału porównawczego. Podczas oględzin I. S. (1) po jego zatrzymaniu na odzieży oskarżonego ujawniono należący do niego materiał genetyczny. Podobnie, na odzieży M. S. (1) oraz w wymazach spod paznokci z jego rąk znaleziono materiał genetyczny należący do tego oskarżonego.

O. S. ma w chwili obecnej 51 lat, ma wykształcenie średnie, z zawodu jest pracownikiem budowlanym, jest żonaty i ma 2 dorosłych dzieci. Posiada na utrzymaniu żonę. I. S. (1) przed zatrzymaniem zatrudniony był w firmie (...) jako pracownik fizyczny z wynagrodzeniem 2400 zł brutto. Jest właścicielem domu położonego na U..

I. S. (1) był w Polsce raz karany sądownie - wyrokiem Sądu Rejonowego w Hrubieszowie z dnia 22 sierpnia 2016 r. w sprawie II. K. 541/16 za przestępstwo z art. 270 § 1 kk popełnione w dniu 1 maja 2016 r., na karę grzywny 80 stawek po 10 zł; postanowieniem z dnia 22 grudnia 2016 r. karę grzywny zamieniono na zastępczą karę pozbawienia wolności.

I. S. (1) został zatrzymany w dniu 12 czerwca 2016 r. o godz. 6:05, a następnie zastosowano wobec niego tymczasowe aresztowanie, które trwa nadal.

W trakcie pobytu w Areszcie, u I. S. (1) zdiagnozowano gruźlicę. W związku z tym w dniu 12 września 2016 r. został przewieziony do Szpitala Zakładu Karnego Nr(...) w Ł., gdzie przebywał na Oddziale (...) w warunkach ścisłej izolacji ze względu na zagrożenie epidemiologiczne. Ze względu na wielolekooporny charakter gruźlicy oskarżonego konieczne było sprowadzenie leków zza granicy na tzw. import docelowy. Leczenie nimi wdrożono w dniu 1 lutego 2017 r. W dniu 15 lutego 2017 r. oskarżony został przewieziony na Oddział (...) Zakładu Karnego w P., gdzie leczenie kontynuowane jest do tej pory. W październiku 2017 r. stwierdzono, że epidemiologicznie nie zagraża już otoczeniu. Zakończenie leczenia gruźlicy zaplanowano na styczeń 2018 r.

Zachowanie oskarżonego w Areszcie Śledczym oceniono jako przeciętne; nie był on wyróżniany regulaminowo, w jednym przypadku został ukarany dyscyplinarnie za używanie wulgarnych zwrotów. Względem położonych przyjmuje postawy regulaminowe, wydawane polecenia wykonuje. W gronie współosadzonych układa zgodne relacje, nie stwierdzono nieprawidłowości w tym zakresie. Nie deklaruje przynależności do nieformalnych struktur podkultury przestępczej. Oskarżony pozostaje bez zatrudnienia z uwagi na aktualny pobyt w oddziale szpitalnym. Został zdiagnozowany jako osoba nadużywająca alkohol, po zakończeniu leczenia będzie wymagał prowadzenia oddziaływań w tym zakresie. Zachowań agresywnych i autoagresywnych nie przejawia. Nie zachodziła konieczność stosowania wobec oskarżonego środków przymusu bezpośredniego.

W toku postępowania wydana została opinia przez dwóch biegłych psychiatrów i biegłego psychologa na okoliczność stanu zdrowia psychicznego I. S. (1), jego poczytalności tempore criminis i zdolności do udziału w postępowaniu. Stwierdzono, iż oskarżony nie jest osobą chorą psychicznie, ani upośledzoną umysłowo, natomiast rozpoznano u niego zespół psychoorganiczny mieszany i zespół zależności alkoholowej z defektem. Niedorozwój umysłowy biegli wykluczyli na podstawie badania oraz analizy linii życiowej oskarżonego. I. S. (1) dobrze funkcjonował w środowisku rodzinnym, zawodowym i społecznym. Zna obowiązujące normy prawne i zasady współżycia społecznego. Posiada adekwatny dla wieku, wykształcenia i środowiska zasób słów i wiedzy o otaczającej rzeczywistości. Biegli nie znaleźli u oskarżonego obecnie ani w przeszłości cech wystąpienia jednej ze znanych chorób psychicznych ze szczególnym uwzględnieniem omamów, urojeń, patologicznych lęków lub cech defektu psychotycznego. Czyn, o którego popełnienie I. S. (1) jest oskarżony był czynem prostym, przeciwko podstawowym normom społecznym i prawnym, rozciągniętym w czasie, dostępnym intelektualnemu oglądowi oskarżonego, z materialnym motywem jego popełnienia. Biegli nie znaleźli u oskarżonego w czasie objętym zarzutem cech wystąpienia jednego z tzw. stanów wyjątkowych w psychiatrii, ze szczególnym uwzględnieniem atypowych form upojeń lub czynów nagłych afektywnie. Oskarżony wykazuje brak adekwatnego ukształtowania uczuciowości wyższej m.in. wyrażanego w postawie szeroko rozumianej odpowiedzialności za siebie i najbliższych, empatii wobec innych, wrażliwości na czyjąś krzywdę i cierpienie. Nie wykorzystywał wcześniejszych doświadczeń w celu unikania popełnianych błędów, nie uwzględniał konsekwencji swoich zachowań. Osobowość oskarżonego została ukształtowana nieprawidłowo w kierunku dysocjalnym. Biegli stwierdzili, że w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu miał w pełni zachowaną zdolność rozumienia jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. W obecnym stanie zdrowia psychicznego oskarżony w pełni rozumie znaczenie swoich czynów, jak i może pokierować swoim postępowaniem. Może brać udział w czynnościach procesowych i prowadzić swoją obronę w sposób samodzielny i rozsądny.

Oskarżony M. S. (1) ma w chwili obecnej 32 lata, ma wykształcenie średnie, z zawodu jest elektrykiem. M. S. (1) jest bezdzietnym kawalerem. Uczestniczy w utrzymywaniu niepełnosprawnego brata, który mieszka na U.. Przed zatrzymaniem utrzymywał się z pracy w K., gdzie otrzymywał 4 000 zł miesięcznie. Nie posiada większego majątku. M. S. (1) nie był dotychczas karany sądownie w Polsce. Przed zatrudnieniem w K., od początku roku 2016 pracował w P. w firmie budowlanej razem z oskarżonym S. i pokrzywdzonymi.

M. S. (1) został zatrzymany dnia 12 czerwca 2016 r. o godz. 6:05, a następnie zastosowano wobec niego tymczasowe aresztowanie, które trwa nadal.

W trakcie aresztowania M. S. (1) przebywa w Areszcie Śledczym w P.. W oddziale mieszkalnym funkcjonuje prawidłowo, potrafi sprostać wymogom dyscypliny i zapisom regulaminu. Nie był karany dyscyplinarnie, ani nagradzany regulaminowo. W grupie wychowawczej nie odnotowano zdarzeń z jego udziałem, ani aktów agresji, w tym samoagresji. Korzystając z pomocy współosadzonych, uczy się języka polskiego w mowie. Relacje pionowe buduje w sposób pożądany, nie sprawia problemów wychowawczych. Nie wysuwa roszczeń, nie kwestionuje zasadności podejmowanych wobec siebie decyzji. Widzeniowo nie spotyka się z nikim, kontakt utrzymuje drogą korespondencyjną. Do struktur nieformalnych podkultury przestępczej nie przynależy.

W toku postępowania wydana została opinia przez dwóch biegłych psychiatrów i biegłego psychologa na okoliczność stanu zdrowia psychicznego M. S. (1), jego poczytalności tempore criminis i zdolności do udziału w postępowaniu. Stwierdzono, iż oskarżony nie jest osobą chorą psychicznie, ani upośledzony umysłowo, natomiast rozpoznano u niego osobowość o cechach nieprawidłowych. Biegli uzasadnili, że za takim rozpoznaniem przemawiają: obniżona wytrwałość w działaniu, niechęć w podejmowaniu wysiłku, powierzchowne relacje interpersonalne, niska odporność na frustrację, słaby wgląd w siebie i mechanizmy swojego zachowania oraz nieumiejętność wyciągania prawidłowych wniosków ze swoich dotychczasowych doświadczeń. W ocenie biegłych agresywność nie jest cechą charakteryzującą jego funkcjonowanie, ogólny poziom agresywnych tendencji u oskarżonego kształtuje się poniżej przeciętnej. Wysokie wyniki w skali badającej zdolność kontroli zachowań agresywnych sugerują, że oskarżony ma prawidłowo ukształtowane mechanizmy samokontroli i nie powinien mieć trudności z hamowaniem wrogiej aktywności, jednak działanie alkoholu może znosić w takich sytuacjach mechanizmy kontrolne. Sprawność intelektualna M. S. (1) kształtuje się poniżej przeciętnej. W przeprowadzonych testach psychoorganicznych nie stwierdza się dysfunkcji, które wskazywałyby na zmiany w centralnym układzie nerwowym. Oskarżony jest zdolny do intelektualnej kontroli swego zachowania. W sferze umysłowej biegli nie rozpoznali deficytu. Oskarżony prawidłowo postrzega fakty i potrafi interpretować je zgodnie z powszechnie obowiązującymi normami społecznymi. Analizując stan psychiczny tempore criminis M. S. (1) biegli nie znaleźli żadnych dysfunkcji, które mogłyby znosić lub ograniczać jego poczytalność. Tempore criminis oskarżony znajdował się w stanie upojenia alkoholowego prostego. Jest on zdolny do intelektualnej kontroli postępowania, potrafi adekwatnie ocenić szkodliwość społeczną inkryminowanych czynów. Rozpoznane u M. S. (1) zaburzenia, tempore criminis nie znosiły i nie ograniczały jego zdolności do rozumienia znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. W aktualnym stanie zdrowia może on uczestniczyć w postępowaniu sądowym. Jest zdolny do samodzielnej i racjonalnej obrony.

Oskarżony S. Z. ma w chwili obecnej 31 lat, ma wykształcenie wyższe, jest żonaty i ma 3,5 letnią córkę. S. Z. jest zatrudniony w firmie zajmującej się elewacją domów jako pomocnik z wynagrodzeniem miesięcznym ok. 2 500 – 3 000 zł na rękę. Posiada udział w mieszkaniu na U..

S. Z. był w Polsce raz karany sądownie - wyrokiem Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej z dnia 5 kwietnia 2017 r. II. K. 97/17 za przestępstwo z art. 178a § 1 kk popełnione 12 lutego 2017 r. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres jednego roku próby.

S. Z. został zatrzymany dnia 12 czerwca 2016 r. o godz. 6:05. Postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej P. w P. z dnia 13 czerwca 2016 r. zastosowano wobec oskarżonego środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji oraz zakazu opuszczania kraju.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

a) częściowo z wyjaśnień oskarżonych: I. S. (1) (k. 1517 oraz k. 137-138, 175, 280-282, 339, 965), M. S. (1) (k. 1517-1521 oraz k. 128-129, 184-185, 276, 331-333, 680), S. Z. (k. 1521-1524 oraz k. 156-158, 683),

b) zeznań świadków (w zw. z k. 1642): V. V. (1) (k. 99-101), J. V. (k. 89-91), Y. S. (k. 57-64) oraz L. M. (k. 20-21), K. M. (2) (k. 23-24), O. T. (k. 34), A. I. (2) (k. 37-38), A. C. (k. 40-41), V. M. (k. 43), M. W. (1) (k. 46), K. M. (3) (k. 48-49), M. P. (k. 51-52), A. P. (k. 53), O. U. (k. 54), S. U. (k. 55), Z. A. (k. 103-104),

c) dowodów z dokumentów (w zw. z k. 1642): notatek urzędowych (k. 1, 10, 11, 93, 542, 556, 821, 1308, 1351, 1454), protokołów oględzin miejsca (k. 2-4, 9), protokołów zatrzymania osoby (k. 12, 14), protokołów oględzin rzeczy (k. 25-29), protokołów przeszukania (k. 30-32), protokołów oględzin osoby (k. 65-67, 72, 73-74, 79, 80-81, 86), protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie (k. 89-91) informacji z Krajowego Rejestru Karnego dot. I. S. (1) (k. 94, 641-642, 1037-1038, 1172-1173, 1340-1341), informacji z Krajowego Rejestru Karnego dot. S. Z. (k. 95, 639, 1021, 1161-1162, 1342-1344), informacji z Krajowego Rejestru Karnego dot. M. S. (1) (k. 96, 640, 1022, 1170, 1345), kopii paszportu M. S. (1) (k. 121), protokołu eksperymentu procesowego (k. 140-142), protokołu oględzin miejsca i rzeczy (k. 143-144, 149), płyty CD z przesłuchania S. Z. (k. 164), protokołów pobrania materiału porównawczego (k. 194-196, 206-208), pisma I. S. (1) z 4 lipca 2017 r. (k. 240-242), pism M. S. (1) (k. 266-268, 402, 543-544, 566-567, 624, 701-702, 859, 981-982, 983, 1551), pism Aresztu Śledczego w P. (k. 461-462, 488, 1278), pism Prokuratury Rejonowej Poznań-Grunwald (k. 463, 822), pism Zakładu Karnego nr(...)w Ł. (k. 564, 608, 656, 788, 789, 804, 807), informacji z wywiadu środowiskowego dot. S. Z. (k. 667), informacji z wywiadu środowiskowego dot. I. S. (1) (k. 668), informacji z wywiadu środowiskowego dot. M. S. (1) (k. 669), informacji od Straży Granicznej (k. 718-721, 863, 1528-1533), pisma kuratora z 8 grudnia 2016 r. (k. 736), pism Zakładu Karnego w P. (k. 1183-1185, 1252), opinii o tymczasowo aresztowanym M. S. (k. 1346-1348), odpisu prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Hrubieszowie z dnia 22 sierpnia 2016 r. sygn. akt II. K. 541/16 (k. 1455-1456), opinii o tymczasowo aresztowanym I. S. (k. 1457), odpisu prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej z dnia 5 kwietnia 2017 r. sygn. akt II. K. 97/17 (k. 1553-1554), pisma z dnia 8 grudnia 2017 r. (k. 1635-1636),

d) opinii biegłych (w zw. z k. 1642): z zakresu medycyny sądowej (k. 109-110, 383-385, 852-853), sądowo-psychiatrycznej dotyczącej M. S. (1) (k. 481-485), sądowo-psychiatrycznej dotyczącej I. S. (1) (k. 1018-1020), z zakresu badań daktyloskopijnych (k. 303-309, 313-325), z zakresu badań biologicznych (k. 347-382), z zakresu odczytania danych z telefonów komórkowych (k. 510-536),.

Podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie stanowiły w głównej mierze zeznania pokrzywdzonych V. V. (1) i J. V. oraz świadka Y. S., a także wyjaśnienia oskarżonego S. Z. ocenione przez Sąd jako najbardziej wiarygodne z niżej wymienionych przyczyn w powiązaniu z dowodami z dokumentów, oględzin i opinii biegłych. W mniejszym stopniu Sąd oparł się na wyjaśnieniach oskarżonych I. S. (1) oraz M. S. (1).

W związku z tym, że oskarżeni i większość świadków pochodzi z terenów, na których używany jest język ukraiński, jak i rosyjski, niektórzy z nich używają zamiennie imion w brzmieniu obu języków (S. - S., J. - Y., J.-J.), stąd też przy omawianiu ich wyjaśnień i zeznań będą występować jedna lub druga forma w zależności jakiej w danym momencie użył oskarżony lub świadek.

Oskarżony **I. S. (1)** przyznał się częściowo do zarzucanego mu czynu. Nie przyznał się do zamiaru zabójstwa pokrzywdzonego. W postępowaniu przygotowawczym nie przyznawał się do działania wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi, przed Sądem zmienił stanowisko i potwierdził, że zarzucane mu przestępstwo popełnili będąc „w zмовie” z pozostałymi oskarżonymi. W postępowaniu przygotowawczym oskarżony składał wyjaśnienia, przed Sądem ograniczył się jedynie do kilku zdań.

Wyjaśnienia oskarżonego I. S. (1) Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części w jakiej korespondują z wyjaśnieniami pozostałych oskarżonych i zeznaniami świadków. Wyjaśnienia oskarżonego w większości są bowiem sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności wyjaśnieniami pozostałych oskarżonych i zeznaniami świadków. Wyjaśnienia te mają charakter wybitnie obronny, negujący istotny udział oskarżonego w popełnieniu zarzucanego mu przestępstwa. Zdaniem Sądu późniejsze wyjaśnienia oskarżonego w procesie stanowiły również dostosowanie jego linii obrony do treści wyjaśnień i zeznań złożonych przez pozostałych uczestników zdarzenia.

Już w toku postępowania przygotowawczego oskarżony I. S. (1) kilkakrotnie zmieniał wersję zdarzenia.

Wyjaśniając po raz pierwszy (k. 137-138) stwierdził, że nie był w zмовie z pozostałymi oskarżonymi, którzy poszli do mieszkania braci V., aby wspólnie pić, on zaś załatwiał swoje sprawy. Wyjaśnił, że potem zadzwonił do niego M.,

on poszedł do mieszkania, jak przyszedł to zaczęli się kłócić i został uderzony i musiał się bronić. Zasugerował, że przyczyną bójki mogła być polityka. Podkreślał, że dokładnie nie pamięta zdarzenia, bo był bardzo pijany.

Podczas kolejnego przesłuchania (k. 280-282) S. wyjaśnił, że S. i Z. planowali okraść braci V., widział, że mają noże i kastety. Poszli oni do mieszkania V., on sam przyszedł tam później - „aby nie narozrabiali”. Wyjaśnił, że V. V. (1) uderzył go w twarz, a przyczyną był konflikt na tle pieniędzy – rzekomej wcześniejszej kradzieży przez oskarżonego pieniędzy należących do V.. Stwierdził, że S. bił kogoś butelką, a inna osoba zadawała ciosy nożem. Wyjaśnił, że podejrzewa, że była zмова między M. a J. (Y.), bo mimo hałasu J. (Y.) nie wychodził z pokoju.

W ostatnim przesłuchaniu w toku śledztwa (k. 965) oskarżony wyjaśnił, że V. V. (1) zaczął się ze nim bić, kilka razy uderzył, wtedy oskarżony chwycił nóż ze stołu i go uderzył, broniąc się.

W postępowaniu sądowym (k. 1517) oskarżony wyjaśnił jedynie, że miał w ręku nóż, nie miał zaś kastetu i poduszki. Oświadczył, że nie pamięta, żeby zadawał uderzenia nożem.

Wyżej wymienione wyjaśnienia I. S. (1) w większości należy ocenić jako niewiarygodne.

Oskarżony początkowo zaprzeczał istnieniu porozumienia między sprawcami, potem przyznał, że takie porozumienie było, ale zawarli je dwaj pozostali oskarżeni, a ostatecznie na rozprawie potwierdził, że sam brał udział w tym porozumieniu. Najpierw I. S. (1) sugerował, że nie poszedł do mieszkania V. razem z pozostałymi oskarżonymi, bo załatwiał swoje sprawy i dopiero potem zadzwonił po niego M. S. (1), potem natomiast twierdził, że poszedł do tego mieszkania, żeby sprawdzić czy S. i M. nie narozrabiali. Początkowo sugerował, że przyczyną zdarzenia mogła być polityka, potem stwierdził, że podłożem zajścia był konflikt o pieniądze. W postępowaniu przygotowawczym oskarżony początkowo twierdził, że ktoś inny zadawał ciosy nożem, w ostatnim przesłuchaniu w tym etapie postępowania przyznał, że uderzył nożem pokrzywdzonego, lecz zrobił to broniąc się, ostatecznie przed Sądem stwierdził, że nie pamięta, aby kogoś uderzył nożem. Za każdym razem jednak oskarżony starał się umniejszać swoją rolę w przestępstwie i wskazywać, że jedynie się bronił, a ciosy pokrzywdzonym zadał ktoś inny.

Takie diametralne zmiany w treści wyjaśnień wskazują, że oskarżony instrumentalnie traktuje składanie wyjaśnień i dostosowuje ich treść do aktualnie przyjętej linii obrony i zmieniającej się sytuacji procesowej w miarę pojawiania się kolejnych dowodów. Za najbardziej wiarygodne Sąd uznał skąpe wyjaśnienia złożone przez oskarżonego przed Sądem, gdyż w większości znajdują one potwierdzenie w pozostałych dowodach. Poza tym wyjaśnienia I. S. (1) są w większości sprzeczne z wyjaśnieniami pozostałych oskarżonych i zeznaniami świadków.

Niewiarygodne są te wyjaśnienia oskarżonego, w których twierdził, że nie było porozumienia między oskarżonymi. Jak wynika z wyjaśnień S. Z. zamiar dokonania przestępstwa na szkodę braci V. wyszedł od samego I. S. (1). Najpierw z M. S., a potem także z S. Z. mieli uzgodnić plan działania i to on miał zaopatrzyć Z. w nóż i kastet. Oskarżony S. w ramach planu miał nie iść z nimi do mieszkania V., lecz dopiero po upiciu ich i uspieniu M. S. (1) miał do niego zadzwonić, żeby przyszedł – taki też scenariusz został zrealizowany. Ostatecznie I. S. (1) na rozprawie przyznał, że między oskarżonymi porozumienie („zмова”).

Nie zasługują zatem na wiarę również twierdzenia oskarżonego, że nie poszedł z pozostałymi oskarżonymi do mieszkania pokrzywdzonych, bo załatwiał sprawy a potem poszedł sprawdzić czy ci oskarżeni „nie narozrabiali”. Jak wynika z wyjaśnień S. Z., jak i M. S. (1) oskarżony nie poszedł razem z nimi, bo ze względu na posądzenie o kradzież nie chciał spotykać się z pokrzywdzonymi i elementem porozumienia było to, że oskarżony miał przyjść do mieszkania pokrzywdzonych później, po zapadnięciu zmroku, kiedy pokrzywdzeni będą spać i zadzwonić po niego ma wówczas M. S. (1).

Niewiarygodny jest także podawany przez oskarżonego początek zdarzenia i jego przyczyna. Nie było bowiem tak jak zmiennie wskazuje oskarżony, że jak przyszedł do mieszkania to pozostali uczestnicy już się bili, ewentualnie on został pierwszy zaatakowany przez V. V. (1), lecz jak wynika z wyjaśnień S. Z. oraz zeznań świadków V. V. (1) i J. V. to oskarżony zaatakował V. V. (1) a powodem tego nie była polityka tylko pieniądze, co potwierdza również M. S. (1).

Za niewiarygodne należy uznać wyjaśnienia oskarżonego, że nie uderzył nożem pokrzywdzonego V. V. (1) lub uderzył go broniąc się. Jak wynika z wyjaśnień S. Z. i zeznań V. V. (1) to oskarżony pierwszy zaatakował V. V. (1) i nie była to z jego strony obrona przed atakiem ze strony pokrzywdzonego, tylko oskarżony działał jako napastnik. S. Z. wyjaśnił, że widział jak I. S. (1) rzucił się na V. V. (1) i potem widział, jak ten oskarżony siedział na pokrzywdzonym i miał w ręce nóż. Świadek J. V. zeznał, że widział jak na jego bracie V. siedział I. S. (1) trzymając nóż w ręce. M. S. (1) wyjaśnił, że I. S. (1) miał nóż i uderzył nim V. V. (1). Pokrzywdzony V. V. (1) zeznał, że gdy się obudził to czuł, że ktoś na nim siedzi i po sylwetce poznał, że był to I. S. (1). Wszyscy zatem uczestnicy zdarzenia (z wyjątkiem samego I. S. (1)), zarówno oskarżeni, jak i pokrzywdzeni zgodnie wskazują, że to I. S. (1) atakował V. V. (1) siedząc na nim i uciekł dopiero po wyrwaniu się tego pokrzywdzonego z jego uścisku. Z obrażeń odniesionych przez pokrzywdzonego i opisu działania oskarżonego wynikającego z zeznań i wyjaśnień pozostałych uczestników zdarzenia („siedział na pokrzywdzonym”) wynika, że uderzył pokrzywdzonego nożem wielokrotnie, a nie tylko raz. Ponadto, jak wynika z wyjaśnień współoskarżonych i zeznań pokrzywdzonych nóż którym oskarżony zadawał ciosy pokrzywdzonemu przyniósł on ze sobą, a więc planował wcześniej już ten brutalny atak. Również sam oskarżony w ostatnim przesłuchaniu w postępowaniu przygotowawczym stwierdził, że uderzył V. V. (1) nożem, chociaż zastrzegł, że bronił się.

Nie zasługują również na wiarę wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie, w których twierdził, że podczas zdarzenia nie używał poduszki. Wyjaśnienia te są bowiem sprzeczne z kategorycznymi i jasnymi w tym zakresie wyjaśnieniami S. Z. złożonymi po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym, w których jednoznacznie twierdzi, że I. S. (1) atakował V. V. (1) poduszką. W ocenie Sądu jednak, biorąc pod uwagę pozostałe okoliczności zdarzenia oskarżony I. S. (1) dusił pokrzywdzonego poduszką w celu obezwładnienia go, a nie pozbawienia życia, niemniej jednak – wbrew jego twierdzeniom - podczas zdarzenia poduszką się posługiwał.

Sąd więc uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego I. S. (1) jedynie w zakresie w jakim znajdują potwierdzenie w pozostałych dowodach tj. co do istnienia porozumienia między oskarżonymi, uzgodnionego wcześniejszego pójścia M. S. (1) i S. Z. do mieszkania V., późniejszego wezwania go do mieszkania przez M. S. (1), zadania ciosu nożem pokrzywdzonemu V. V. oraz walki z pokrzywdzonymi.

Oskarżony **M. S. (1)**, również częściowo przyznał się, do popełnienia zarzucanego mu czynu stwierdzając, że jedynie uderzył J. V.. Zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie oskarżony złożył wyjaśnienia.

Wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) należy uznać za częściowo wiarygodne. Sąd dał temu oskarżonemu wiarę w zakresie w jakim jego wyjaśnienia korespondowały z wyjaśnieniami pozostałych oskarżonych, zwłaszcza S. Z. oraz z zeznaniami świadków. Najbardziej na wiarę zasługiwały wyjaśnienia oskarżonego złożone po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym jako najbardziej spontaniczne, zwłaszcza, że w kolejnych wyjaśnieniach widoczne było przemyślane układanie wersji odpowiedniej do aktualnie przyjętej linii obrony oskarżonego i sytuacji w procesie.

Przesłuchiwany po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym (k. 128-129) M. S. (1) wyjaśnił, że krytycznego dnia razem z S. Z. był w mieszkaniu V. i J. V., gdzie pili alkohol. Przyjechał wówczas z K. i następnego dnia miał jechać do pracy do S.. W nocy do tego mieszkania przyszedł I. S. (1). Kiedy oskarżony spał, obudził go dźwięk rozbijanej butelki i udał się do sąsiedniego pokoju, gdzie zobaczył, że S. i J. się biją, a I. i V. mają noże, wszyscy byli zakrwawieni. On uderzył też kogoś pięścią, J. albo S.. Światło się zapalało i gasło, nie wiedział co się dzieje zabrał swoje rzeczy i uciekł.

Podczas kolejnego przesłuchania (k. 331-333) oskarżony zmienił i uzupełnił swoje wyjaśnienia. Podał, że I. S. (1) namówił go do odebrania pieniędzy od V. twierdząc, że zatrzymali oni sobie wynagrodzenie przeznaczone dla S.. Oskarżony podał, że przyjechał do P., spotkał się z I. S. (1) i S. Z. a potem z S. poszli do mieszkania V.. Opowiedzieli im wymyśloną historię, że S. dopiero co przyjechał z U. i muszą przenocować, bo potem odwozi go do pracy. Pili tam razem alkohol, po czym położyli się spać. M. S. (1) wyjaśnił, że obudził go dźwięk rozbijanego szkła i głośne krzyki. Wszedł do drugiego pokoju i zobaczył, że V. i J. biją I.. Wtedy odepchnął J. i uderzył go w twarz. S. miał w ręku pałkę i uderzył tą pałką J. po głowie, aż ta pałka pękła. Zobaczył jak I. uderza nożem V. w brzuch, po czym V. idzie do kuchni i wraca z nożem kuchennym. Wtedy uciekł z mieszkania.

Podczas ostatniego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym (k. 680) M. S. (1) przyznał się do uderzenia J. V., natomiast nie przyznał się do zamiaru rozboju. Podtrzymał ostatnio składane wyjaśnienia wskazując, że te pierwsze były składane w szoku. Wyjaśnił, że I. zadzwonił do niego, żeby pomógł mu przekonać V. V. (1), aby oddał mu pieniądze. Kastety, noże i gaz zabrał ze sobą S., a on chciał tylko porozmawiać z V. na temat zwrotu pieniędzy.

Przed Sądem (k. 1517-1521) M. S. (1) wyjaśnił, że I. S. (1) poprosił go o pomoc w odzyskaniu pieniędzy, których nie oddał mu V. V. (1). Oskarżony się zgodził i przyjechał do P. i po krótkiej naradzie z pozostałymi oskarżonymi razem z S. Z. pojechali do mieszkania V. V. (1), I. S. (1) nie chciał iść do tego mieszkania, bo V. V. (1) oskarżał go o kradzież pieniędzy. Po wypiciu alkoholu z gospodarzami położyli się spać a M. S. (1) zadzwonił do I. S. (1) i powiedział, że nie będzie już rozmawiać z V. o pieniądzach, bo jest już późno. Kiedy zasnął obudził go dźwięk tłuczonego szkła, wszedł do drugiego pokoju i zobaczył jak bracia V. biją I. S. (1). Odepchnął J. V. od I. i uderzył go w twarz. Wtedy S. uderzył J. butelką i deską w głowę. Potem zobaczył, że I. ma nóż w rękach, V. V. (1) wyszedł do kuchni zapalił światło i wziął stamtąd nóż. Wówczas napastnicy uciekli. Odnosząc się do wyjaśnień z postępowania przygotowawczego oskarżony wyjaśnił, że podtrzymuje swoje pierwsze wyjaśnienia, gdyż te były zgodne z prawdą.

Jak wynika z powyższego, M. S. (1) podobnie jak w przypadku oskarżonego I. S. (1), choć w mniejszym stopniu, za pomocą składanych wyjaśnień próbuje umniejszyć swoją rolę w popełnionym przestępstwie. Zmienność, a niekiedy wewnętrzna sprzeczność składanych przez niego wyjaśnień wskazuje na koniunkturalne podejście oskarżonego do składania wyjaśnień.

Podczas ostatniego przesłuchania w śledztwie oskarżony stwierdził, że poprzednio składane wyjaśnienia były zgodne z prawdą, a te pierwsze składane w szoku. Natomiast wyjaśniając na rozprawie M. S. (1) stwierdził, że pierwsze wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym były zgodne z prawdą. Zastrzegł jedynie, że podana tam przez niego informacja o planowanym wyjeździe do S. był nieprawdziwa.

Przy pierwszym przesłuchaniu oskarżony stwierdził, że w nocy do mieszkania przyszedł I. S. (1) – nie wyjaśnił jednak dlaczego I. S. (1) nie przyszedł razem z nimi i dlaczego dopiero w nocy przyszedł do tego mieszkania. Na kolejnym przesłuchaniu stwierdził, że I. S. (1) brał udział w bójce, lecz nie wyjaśnił kiedy i w jaki sposób dostał się do mieszkania. Podobnie, podczas ostatniego przesłuchania w śledztwie oskarżony również nie wyjaśnił w jaki sposób i kiedy I. S. (1) zjawił się w mieszkaniu. W postępowaniu sądowym M. S. (1) wyjaśnił, że nie wie w jaki sposób I. S. (1) znalazł się w mieszkaniu V.. W ocenie Sądu oskarżony wyjaśniając w ten sposób, chciał ukryć swoją rolę w napaści na pokrzywdzonych tj. fakt, że to on zadzwonił po I. S. (1) informując go o zaśnieciu pokrzywdzonych i że może „bezpiecznie” wejść do mieszkania. Podczas pierwszego przesłuchania M. S. (1) spontanicznie bowiem jeszcze stwierdził, że w nocy przyszedł do mieszkania I. S. (1) a w kolejnych przesłuchaniach unikał tego tematu. Mimo to, potwierdził jednak, że był w kontakcie telefonicznym z I. S. (1) w tym, że zadzwonił do niego poinformować, że ze względu na późną porę nie będzie rozmawiał z V. V. (1).

Za niewiarygodne należy uznać wyjaśnienia oskarżonego, że nie wie w jaki sposób i kiedy I. S. (1) dostał się do mieszkania oraz, że miał zamiar porozmawiać tylko z V. V. (1) o zwrocie pieniędzy i po zaśnieciu pokrzywdzonych zadzwonił do I. S. (1), aby powiedzieć, że nie będzie rozmawiał już z pokrzywdzonymi. Niespójne i niejasne wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są bowiem sprzeczne z wyjaśnieniami S. Z. oraz zasadami doświadczenia życiowego i logiką zaistniałych potem wypadków. Przede wszystkim oskarżony S. Z. wyjaśnił, że M. S. (1) w ramach podziału ról zadzwonił do I. S. (1) po zaśnieciu pokrzywdzonych i poinformował go, że może już przyjść. Ponadto, sam M. S. (1) wyjaśnił, że I. S. (1) namówił go do pomocy w odzyskaniu pieniędzy, która miała polegać na rozmowie z V. V. (1). Według relacji oskarżonego I. S. (1) obiecał mu, że za pomoc tę mu zapłaci. M. S. (1) wyjaśnił też, że kiedy byli z S. w mieszkaniu V. zadzwonił do niego I., spytał się ile jest osób i powiedział żeby poczekali, bo może przyjść ktoś jeszcze. Wyjaśnienia te jednoznacznie świadczą o tym, że M. S. (1) miał zamiar dokonać rozboju na pokrzywdzonych. Trudno bowiem przyjąć za wiarygodne twierdzenia, że I. S. (1) wezwał oskarżonego z K. do P. tylko po to, aby ten porozmawiał z V. V. (1) i miał mu za tę rozmowę jeszcze zapłacić, tym bardziej, że jak twierdził sam oskarżony S. nie był zdecydowany i jeszcze się nad tym zastanawiał. Nie sposób też przyjąć za wiarygodne twierdzenia oskarżonego, że rozbój nie był zaplanowany skoro oskarżony wyjaśniał, że I. S. (1) podczas spotkania do niego telefonował i pytał ile jest osób i

żeby poczekał, bo może ktoś jeszcze przyjść. Skoro zatem miała odbyć się tylko rozmowa, to pytanie ile jest osób, a zwłaszcza polecenie, że mają poczekać było bezcelowe. Jedynym logicznym wytłumaczeniem tego telefonu było to, że wobec planowanego rozboju I. S. (1) chciał się zorientować ilu może być świadków i broniących się i kazał poczekać, aby upewnić się, że będzie ich tylko trzech. Należy też zwrócić uwagę, że oskarżony M. S. (1) na rozprawie potwierdził, że podana w pierwszym przesłuchaniu historia o wyjeździe do S. była nieprawdziwa. Historia ta została natomiast – jak wynika z wyjaśnień S. Z. – wymyślona po to, aby pokrzywdzeni zgodzili się przemocować Z. i S.. Przyznanie zatem przez oskarżonego, że historia ta została wymyślona wskazuje, że był planowany rozbój po zaśnieściu pokrzywdzonych o czym oskarżony wiedział i że razem z S. Z. mieli być na miejscu kiedy pokrzywdzeni zasną i wtedy zawiadomić S. i wpuścić go do mieszkania.

W tym kontekście za niewiarygodne należy również wyjaśnienia oskarżonego, że przyczyna jego przyjazdu do P. i wizyty u V. była prośba S. o rozmowę z nimi na temat zatrzymanych przez nich pieniędzy S.. M. S. (1) nie wyjaśnił o jaką konkretnie kwotę pieniędzy chodziło i z jakiego dokładnie tytułu. Oskarżony początkowo w ogóle o tej kwestii nie wspominał i dopiero potem w toku postępowania zmienił wyjaśnienia i mówił o prośbie S.. Sąd nie dał wiary oskarżonemu gdy twierdził że przybył by pomóc S. odzyskać jego pieniądze. Oskarżony S. nie wiedział o jakiej kwocie miałby rozmawiać z pokrzywdzonymi. Nie wytłumaczył też logicznie że skoro w celu rozmowy przyjechał i niebawem miał wracać do K., to dlaczego do rozmowy nie doszło. Twierdzenia że przybył do P. po to by pomóc I. w odzyskaniu należnych mu pieniędzy są skrojone na potrzeby niniejszego postępowania by postawić oskarżonego w łagodniejszej pod względem zagrożenia ustawowego sytuacji (art.191 par.2 kk), czy nawet .go uniewinnić.

M. S. (1) podczas pierwszego przesłuchania wyjaśnił, że po wejściu do sąsiedniego pokoju zobaczył jak S. i J. się biją, a I. i V. mają noże i wszyscy byli zakrwawieni a on uderzył kogoś pięścią, J. albo S.. W trakcie kolejnego przesłuchania oskarżony wyjaśnił, że po wejściu do pokoju zobaczył jak V. i J. biją I., on odepchnął J. i go uderzył w twarz, a I. uderzył nożem V. V. (1). S. natomiast uderzył J. pałką, która się rozbiła. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są wyraźnie sprzeczne z wyjaśnieniami S. Z. i zeznaniami pokrzywdzonych, a sprzeczności tych nie można wytłumaczyć błędami w spostrzeganiu spowodowanymi panującą wówczas w pomieszczeniu ciemnością oraz dynamicznym przebiegiem zdarzeń i silnymi emocjami. Niewiarygodne jest w szczególności twierdzenie oskarżonego, że odepchnął J. od I. S. (1) i jedynie uderzył pięścią w twarz J. V.. Z pozostałych dowodów wynika bowiem, że oskarżony działał jako napastnik i podczas zdarzenia używał i to kilkakrotnie nie tylko nieuzbrojonej pięści, ale również kastetu oraz noża. Oskarżony S. Z. wyjaśnił, że M. S. (1) uderzył V. V. (1) kastetem i że miał ze sobą też nóż, a po opuszczeniu mieszkania wyrzucił kastet do studzienki kanalizacyjnej. Sam pokrzywdzony J. V. zeznał, że obudziło go uderzenie butelką w głowę i zobaczył M. S. (1), który próbował zaatakować go deską i leciała mu krew z głowy. V. V. (1) zeznał, że słyszał głos M. S. (1) mówiącego: „S., dawaj kastet”. Wszystkie te twierdzenia wskazują, że oskarżony M. S. (1) nie bronił I. S. (1) przed bijącym go J. V. i nie uderzył J. V. tylko pięścią, ale zaatakował J. V. butelką i deską oraz używał w walce kastetu oraz noża.

Nie zasługują zatem na wiarę także wyjaśnienia M. S. (1), że S. Z. uderzał deską lub pałką i butelką J. V.. Jak wynika z zeznań pokrzywdzonego J. V. został on zaatakowany butelką i deską przez M. S. (1) i w czasie tego uderzenia deska ta się rozbiła. Sam oskarżony S. Z. przyznaje natomiast, że kogoś uderzył deską, lecz nie jest w stanie stwierdzić kogo. Wynika z powyższego, że oskarżony M. S. (1) uderzył deską pokrzywdzonego J. V..

Za wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego znajdujące potwierdzenie w wyjaśnieniach S. Z. oraz zeznaniach świadków, w szczególności dotyczące namówienia go przez I. S. (1) na napaść na pokrzywdzonych, chronologii zdarzeń, okoliczności, że I. S. (1) bił się z V. V. (1) i że zadał mu cios nożem, że S. Z. miał przed zdarzeniem kastet i gaz a także tego, że V. V. (1) po powrocie z kuchni trzymał w ręku nóż.

Oskarżony **S. Z.** początkowo w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, potem zmienił stanowisko i jedynie częściowo przyznał się do zarzucanego przestępstwa. Przyznał, że brał udział w przestępczym zdarzeniu, ale oświadczył, że jeśli uderzył kogoś to ręką i w celach samoobrony. Zaprzeczył, aby miał ze sobą jakieś przedmioty i kogoś bił oraz że istniała zmowa z innymi uczestnikami.

Wyjaśnienia oskarżonego S. Z. ze śledztwa w większości zasługują na wiarę. Są one bowiem w większości spójne, konsekwentne i układają się w logiczny ciąg zdarzeń. Sposób w jaki wyjaśniał oskarżony różni się od sposobu w jaki czynili to pozostali oskarżeni; jest on bardziej spontaniczny, wskazujący na nieprzygotowywanie konkretnej wersji zdarzeń. S. Z. jest też bardziej stabilny w swoich wyjaśnieniach, chociaż również zmienia on w niektórych elementach treść prezentowanej wersji. Wyjaśnienia oskarżonego złożone podczas eksperymentu procesowego i wskazanie miejsca, gdzie porzucił wraz z M. S. (1) przedmioty znajdują potwierdzenie w wynikach oględzin i opinii z zakresu badań genetycznych. Wyjaśnienia S. Z. ze śledztwa korespondują też z zeznaniami pokrzywdzonych. W szczególności na wiarę zasługują wyjaśnienia oskarżonego złożone po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym jako najbardziej spontaniczne. Nieścisłości w tych wyjaśnieniach wynikają w większości z błędów w spostrzeganiu i zapamiętywaniu spostrzeżeń wynikających z dynamicznego przebiegu zdarzeń, panującej ciemności i silnych emocji, które temu towarzyszyły. Sam oskarżony na rozprawie przyznał, że wówczas podał wersję jak rzeczywiście było.

Oskarżony wyjaśniając po raz pierwszy wyjaśnił, że I. S. (1), który jest jego teściem wpadł na pomysł, aby okraść braci V.. Plan był taki, że oskarżony wraz z M. S. (1) mieli upić pokrzywdzonych, a potem ich okraść. Mieli powiedzieć, że jadą do S. i poprosić, aby ich przenocowali. Dojeżdżając na miejsce miał przy sobie gaz i kastet, który dostał od I. S. (1) na dworcu. S. Z. wyjaśnił, że po tym jak uczestnicy spotkania zasnęli M. S. (1) zadzwonił po I. S. (1). M. S. (1) namawiał oskarżonego do tego, aby związać nogi pokrzywdzonym taśmą klejącą, ale oskarżony odmówił. Kiedy przyszedł I. S. (1) M. S. (1) powiedział: „będziemy gasić”, co miało oznaczać zaatakowanie pokrzywdzonych. Oskarżonemu kazał uderzyć w głowę J. i V., ale oskarżony odmówił. S. Z. wyjaśnił, że I. S. (1) wszedł do pokoju w którym spali bracia V., rzucił się na V. i zaczął go dusić poduszką, a oskarżonemu kazał trzymać jego nogi czego oskarżony nie zrobił. Wtedy obudził się J. V., oskarżony rzucił w niego butelką, a V. uderzył pięścią. Zaczęła się bójka, w której ktoś uderzył oskarżonego deską do krojenia chleba, a on tę deskę wyrwał i też go uderzył. Oskarżony wyciągnął paralizator, ale nie chciał go użyć i włączył tylko latarkę w nim. Wtedy S. Z. zobaczył, że V. V. (1) ma nóż, rzucił w niego kołdrą i uciekł z mieszkania. M. i I. też mieli noże. W czasie wyjaśniania po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym oskarżony S. Z. w stosunku do pokrzywdzonych posługiwał się określeniami pierwszy mężczyzna i drugi mężczyzna. Jak wynika z pozostałego materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień współoskarżonych i zeznań świadków określenie „pierwszy mężczyzna” odnosi się do V. V. (1) a „drugi mężczyzna” do J. V..

Podczas drugiego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oskarżony wyjaśnił, że kastet i gaz zobaczył po zakupie alkoholu a przed wejściem do mieszkania. I. S. (1) kiedy przyszedł miał nóż, a M. S. (1) miał nóż i kastet.

Przed Sądem oskarżony podtrzymał złożone w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnienia i dodał, że zobaczył na podłodze coś świecącego i myślał, że to latarka a był to paralizator. Wyjaśnił, że nie wiedział jakie uzgodnienia mieli I. S. (1) i M. S. (1) powiedzieli tylko, że muszą od pokrzywdzonych zabrać pieniądze.

Sąd dał wiarę w większości wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w postępowaniu przygotowawczym, zwłaszcza z pierwszego przesłuchania.

Za wiarygodne należy uznać twierdzenia oskarżonego o jego roli w zdarzeniu, w szczególności, że nie rozpoczął ataku. Wyjaśnienia te bowiem są zgodne z zeznaniami pokrzywdzonych V. V. (1) oraz J. V.. Świadek V. V. (1) zeznał, że był atakowany przez I. S. (1), ponadto jego zeznania wskazują na bierną rolę Z. w zajściu. Podobnie, świadek J. V. dwukrotnie wskazał na M. S. (1) jako tego, który go zaatakował a na I. S. (1) jako tego, który atakował V. V. (1). J. V. wprost stwierdził, że S. Z. go nie atakował. Nawet oskarżony M. S. (1) nie wskazał na S. jako głównego uczestnika zajścia twierdząc, że I. S. (1) bił się z braćmi V., a oskarżony potem jedynie zadał jeden cios deską lub butelką. Odnośnie motywu sprawców - wiarygodnym jest pierwsze twierdzenie oskarżonego że zgodnie z pomysłem I. S., mieli okraść pokrzywdzonych. Jest to zgodne z logiką zdarzeń i zasadami doświadczenia życiowego.

Zasługują na wiarę też wyjaśnienia oskarżonego Z. odnośnie miejsca porzucenia przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa. Podawane przez oskarżonego okoliczności wyrzucenia buta przy ul. (...) znajdują potwierdzenie w wynikach oględzin tego miejsca i wynikach badań genetycznych znalezionego tam buta. Wyjaśnienia S. Z. dotyczące używanych podczas przestępstwa przez oskarżonych przedmiotów znajdują potwierdzenie w wynikach

ogłędzin wskazanego przez oskarżonego miejsca wyrzucenia tych przedmiotów oraz w wynikach badań genetycznych materiału biologicznego znalezionej na tych przedmiotach.

Najmniej wiarygodnie brzmią wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie, które w ocenie Sądu nie są w większości szczerze i stanowią jedynie przyjętą przez oskarżonego linię obrony. W wyjaśnieniach tych oskarżony zaprzecza istnieniu porozumienia między oskarżonymi („zmowy”), aby miał jakiś przedmiot w ręku i jeśli kogoś uderzył to pięścią i w celu samoobrony.

Nie zasługują na wiarę twierdzenia oskarżonego, że nie było porozumienia między oskarżonymi („zmowy”). Jak bowiem wynika z jego pierwszych, spontanicznych wyjaśnień i co potwierdzają pozostali oskarżeni istniało między nimi porozumienie („zmowa”) co do dokonania rabunku na szkodę pokrzywdzonych. Również podawany przez oskarżonego przebieg zdarzeń, w tym okoliczność, że przedstawili pokrzywdzonym wymyśloną historię o wyjeździe do S. oraz, że I. S. (1) nie wszedł z nimi do mieszkania pokrzywdzonych tylko potem w nocy, wskazują, że istniało porozumienie między oskarżonymi i S. Z. brał w nim udział.

Również nie można uznać za wiarygodne wyjaśnienie oskarżonego Z., że kastet otrzymał dopiero przed wejściem do mieszkania oraz, że nie miał żadnego przedmiotu w ręku. W pierwszych wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym, a więc tuż po zdarzeniu kiedy jeszcze oskarżony nie miał czasu na przemyślenie wersji zdarzenia oskarżony podał, że na dworcu dostał gaz i kastet od I. S. (1). Ponadto, pokrzywdzony V. V. (1) zeznał, że słyszał jak M. S. (1) mówi: „S. dawaj kastet”. Ślady DNA należące do S. Z. ujawniono też na ostrzu noża-kastetu znalezionym w studziencie deszczowej na ul. (...), gdzie przedmioty te oskarżony wyrzucił. Nie ma dowodów na okoliczność, że S. Z. tych przedmiotów użył podczas zdarzenia, ale dowody wskazują, że miał je w ręku i w pewnym okresie nimi dysponował. To twierdzenie oskarżonego tak jak to, że nie znał treści porozumienia między I. S. (1) i M. S. (1) w ocenie Sądu stanowi jedynie linię obrony oskarżonego według której miał nie wiedzieć o zamiarze użycia noży i innych niebezpiecznych narzędzi przez oskarżonych. Zdaniem Sądu oskarżony zdawał sobie sprawę z możliwości użycia podczas zdarzenia niebezpiecznych przedmiotów, mimo to zgodził się na udział w napadzie.

Za niewiarygodne należy również uznać wyjaśnienia oskarżonego co do rzekomego zatrzymania przez pokrzywdzonych pieniędzy przeznaczonych dla I. S. (1) i odebrania tych pieniędzy jako powodu napadu. Jak wynika bowiem z pierwszych, najbardziej wiarygodnych wyjaśnień oskarżonego zamiar oskarżonych dotyczył dokonania kradzieży na szkodę pokrzywdzonych, a nie odebrania długu. Wersję o zatrzymaniu pieniędzy oskarżony podaje dopiero będąc przesłuchiwany przed Sądem na rozprawie, a więc po dość długim czasie pozwalającym na opracowanie linii obrony.

Ze względu na panującą ciemność, dynamiczny przebieg zdarzenia oraz silne emocje towarzyszące temu zdarzeniu powodujące błędy w spostrzeganiu prezentowany przez oskarżonego podczas pierwszego przesłuchania przebieg tego zdarzenia zarówno co do chronologii poszczególnych działań, jak i treści tych działań (kto, w którym momencie i jak się zachowywał) różni się od przedstawianych wersji przez obu pokrzywdzonych. W ocenie Sądu nie umniejsza to wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, lecz powoduje konieczność odpowiedniego zinterpretowania tych wyjaśnień w konfrontacji z zeznaniami pokrzywdzonych oraz wyjaśnieniami pozostałych oskarżonych i odtworzenia na tej podstawie rzeczywistego przebiegu wydarzeń.

Dla niniejszego postępowania istotne znaczenie miały zeznania pokrzywdzonych **V. V. (1)** i **J. V.** oraz świadka **Y. S.**

Nie było możliwości przesłuchania świadków V. V. (1), J. V. oraz Y. S. na rozprawie z uwagi na brak danych co do ich aktualnego miejsca pobytu. Z informacji otrzymanych od Straży Granicznej wynika, że V. V. (1) i J. V. opuścili teren Polski już w lipcu 2016 r. i od tamtego czasu nie wjeżdżali do Polski, natomiast Y. S. po wyjeździe na U. w lipcu 2016 r. kilkakrotnie był w Polsce (ostatnio przyjechał w październiku 2017 r.) jednak miejsce jego pobytu na terenie Polski nie jest znane. Biorąc pod uwagę, że pokrzywdzeni przebywają na terenie państwa spoza Unii Europejskiej, które prowadzi działania wojenne (oskarżeni i świadkowie pochodzą ze wschodniej U.) a świadek Y. S. nie ma stałego miejsca pobytu w Polsce i często opuszcza teren RP możliwość ich przesłuchania na rozprawie była iluzoryczna. W tej sytuacji

w celu odszukania tych świadków i przeprowadzenia z nimi czynności procesowych konieczne byłoby zawieszenie postępowania i zarządzenie ich poszukiwań.

Zeznania świadków V. V. (1), J. V. i Y. S. Sąd uznał za wiarygodne. Są one bowiem wewnętrznie spójne, logiczne i częściowo korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonych. Świadkowie ci byli przesłuchiwani zaraz po zdarzeniu kiedy na świeżo mogli relacjonować swoje spostrzeżenia. Istniejące braki i nieścisłości w ich zeznaniach wynikają w większości z błędów w spostrzeganiu i zapamiętywaniu spostrzeżeń wynikających z dynamicznego przebiegu zdarzeń, panującej ciemności i silnych emocji, które temu towarzyszyły. Zeznania tych świadków różnią się w szczegółach, ale razem tworzą spójny obraz całości zdarzenia. Każdy z pokrzywdzonych podczas zdarzenia miał uwagę skupioną głównie na napastniku atakującym jego samego, stąd też możliwe były błędy w spostrzeganiu innych okoliczności, bądź niewiedza o tym co działo się w innym miejscu. Jednocześnie jednak powoduje to, że każdy z pokrzywdzonych wyraźnie zapamiętał atak na jego samego. Wobec powyższego Sąd uznał, że przedsięwzięcie czasochłonnnych czynności związanych z ustaleniem miejsca pobytu wyżej wymienionych świadków oraz doprowadzeniem do złożenia zeznań w postępowaniu sądowym byłoby niecelowe, a zapewne nieskuteczne i za wystarczające uznał zeznania tych świadków złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Świadek **V. V. (1)** zeznał, że krytycznego dnia do ich mieszkania przyszli M. S. (1) i S. Z. i poprosili o przenocowanie. Przynieśli alkohol, który wspólnie wypili a potem wszyscy położyli się spać. Świadek podał, że obudziło go, że ktoś na nim siedzi i swoim ciężarem przygniata. Zaczął się wyrwać i wówczas został uderzony butelką w głowę i butelka się rozbiła. Potem uderzył siedzącego na nim napastnika, wyrwał się mu i włączył światło w kuchni. Wtedy zobaczył jak M. ucieka z mieszkania. Potem zauważył, że ma porwaną i zakrwawioną koszulkę, ranę na brzuchu, gdzie widać było wnetrzości oraz obficie z głowy leci mu krew. Pokrzywdzony zeznał, że kiedy się wyrwał to usłyszał głos M. S. (1): „S. dawaj kastet”. Widział też jak J. V. został uderzony butelką. Nie widział kto na nim siedział, ale uważa, że był to I. S. (1), gdyż przypominał go sylwetką ciała – S. jest wyższy a M. jest niższy („maleńki”). Podał, że nie czuł żadnych ciosów, napastnik nic nie krzychał i nie wie kiedy I. S. (1) przyszedł do mieszkania.

Zeznania pokrzywdzonego V. V. (1) co do atakującego go i siedzącego na nim I. S. (1) znajdują potwierdzenie w zeznaniach J. V. oraz wyjaśnieniach S. Z. a także częściowo M. S. (1). Podane przez świadka uderzenie J. V. butelką potwierdził w swoich zeznaniach J. V.. Przedstawione przez pokrzywdzonego okoliczności poprzedzające napad korespondują z zeznaniami J. V., Y. S. oraz wyjaśnieniami S. Z.. Należy podkreślić, że V. V. (1) miał niekwestionowane obrażenia ciała, a sam dokładnie nie zauważył jak one powstały, co wytłumaczyć można i tym że został napadnięty we śnie.

Świadek **Y. V.** zeznał, że 11 czerwca 2016 r. przyszli do nich M. S. (1) i S. Z., aby przenocować, bo zmieniali pracę i rano mieli gdzieś jechać. Przynieśli wódkę i piwa, które wszyscy wypili po czym położyli się spać. Świadek podał, że obudziło go uderzenie w głowę, zobaczył M. S. (1) i rozbitą butelkę po piwie. M. wziął deskę do smarowania i chciał go uderzyć tą deską, świadek zasłonił się ręką i o tę rękę ta deska się rozbiła. Wtedy M. S. (1) wybiegł z pokoju a świadek zauważył, że leci mu krew z głowy. Zobaczył wtedy, że I. S. (1) siedzi na V. V. i w ręce trzyma nóż. Widział wówczas rany na głowie V. i na ciele jakby od noża i dużo krwi. Świadek nie widział jak I. S. (1) zadawał ciosy V. V.. J. V. rzucił się wtedy na I. S. (1) i uderzył go pięścią, a wtedy wbiegł M. S. (1) z paralizatorem w rękę na co świadek zasłonił się krzesłem. Wtedy I. uciekł z M. a świadek nie widział gdzie był wówczas S. Z.. Pokrzywdzony zeznał, że nie atakował go S. Z., lecz M. S. (1), a V. V. (1) atakował I. S. (1).

Zeznania świadka co do okoliczności poprzedzających atak znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego S. Z. oraz zeznaniach świadków V. V. (1) i Y. S.. Twierdzenia J. V. dotyczące siedzenia I. S. (1) na V. V. i trzymaniu przez niego noża korespondują z wyjaśnieniami S. Z. i zeznaniami V. V. (1). Materiał genetyczny należący do J. V. ujawniono na krześle znalezionym w mieszkaniu pokrzywdzonych, co koresponduje z jego zeznaniami o bronieniu się krzesłem przez atakiem M. S. (1).

Świadek **Y. S.** zeznał, że do mieszkania, które zajmował wraz z braćmi V. przyszli M. S. (1) i S. Z. prosząc o przenocowanie. Przynieśli oni alkohol, który wszyscy razem wypili po czym położyli się spać. M. S. (1) położył się

w pokoju, w którym spał świadek, a S. Z. w pokoju, w którym spali V. i J. V.. Świadek podał, że przed zaśnięciem założył sobie słuchawki na uszy i słuchał muzyki, bo z ulicy dobiega hałas. Y. S. podał, że obudził go w nocy J. V. cały zakrwawiony i powiedział, że kiedy spali do mieszkania przyszedł I. i on oraz M. i S. we trójkę na nich napadli. Świadek zeznał, że J. V. powiedział mu, że widział jak I. siedzi na V. i że napastnicy mieli kastet i gaz. Świadek wyszedł z mieszkania i zawiadomił Policję oraz pogotowie ratunkowe.

Zeznania świadka odnośnie przebiegu spotkania w dniu 11 czerwca 2016 r. oraz ran jakie odnieśli pokrzywdzeni znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonych, wyjaśnieniach oskarżonego S. Z. oraz częściowo wyjaśnieniach M. S. (1) i I. S. (1).

W toku postępowania przesłuchano świadków lokatorów mieszkania na Osiedlu (...), w którym mieszkali oskarżeni tj. **L. M., K. M. (2), O. T., A. I. (2), A. C., V. M., A. P., O. U. oraz S. U.** Sąd uznał ich zeznania za wiarygodne, gdyż były spójnie i logiczne oraz wzajemnie się potwierdzały i uzupełniały. L. M. zeznała, że ok. godz. 4:00 usłyszała, że ktoś włączył pralkę, co potwierdza wyjaśnienia S. Z., że po powrocie do mieszkania wyprał swoje rzeczy. Podobnie, K. M. (2) podała, że słyszała, że ktoś się kąpie i jest włączona pralka. Również O. T. słyszała ok. godz. 3:00 włączoną pralkę. Zeznania pozostałych z tych świadków nie wniosły nic istotnego do sprawy.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadków **M. W. (1), K. M. (3), M. P. oraz Z. A.**

Świadek M. W. (2), który zatrudniał pokrzywdzonych ogólnie zeznał na temat ich pracy w swoim przedsiębiorstwie. K. M. (1), M. P. i Z. A. byli lekarzami, którzy udzielali pokrzywdzonym pomocy medycznej.

W całości na wiarę zasługują dowody z **dokumentów**. Ich autentyczność i prawdziwość nie była kwestionowana przez strony, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu, mając na uwadze fakt, że zostały one sporządzone w prawem przepisanej formie, przez odpowiednie organy i w zakresie ich właściwości.

Pełnowartościowy dowód stanowią także sporządzone **opinie biegłych**. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy dowód z opinii biegłego oceniony być musi z zachowaniem następujących wskazań, to jest czy: 1) biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi niezbędnymi do stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie, 2) opinia biegłego jest logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy oraz 3) opinia jest pełna (udziela odpowiedzi na wszystkie postawione pytania) i jasna (jej sformułowanie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów) oraz nie zachodzi nie wyjaśniona sprzeczność pomiędzy nią a inną ujawnioną w toku przewodu sądowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 1983 roku, IV KR 74/83, OSN KW 1983, nr 12, poz. 102).

Analizując opinie biegłych sporządzone w sprawie Sąd stwierdził, że spełniają one przytoczone wyżej kryteria, nie ma podstaw do zakwestionowania ich wartości dowodowej, dzieląc w tym zakresie stanowisko stron procesu, które nie domagały się powołania innych biegłych.

W toku postępowania przeprowadzono dowód z **opinii biegłych z dziedziny medycyny sądowej** C. Ż. i A. M. (1).

Biegli dokonali analizy dokumentacji medycznej w postaci: historii choroby V. V. (1) oraz Y. V. ze Szpitala (...) w P.. W sporządzonej opinii biegli stwierdzili, iż u V. V. (1) rozpoznano obrażenia ciała w postaci rany klutej brzucha okolicy lewego dolnego kwadrantu z wystającą siecią, powierzchowne rany (2x) nadbrzusza środkowego i okolicy łuku żebrowego lewego, okolicy lewego mięśnia naramiennego oraz wcięcia mostka, a także powierzchowną ranę okolicy ciemieniowej głowy, które wymagały laparotomii zwiadowczej. Stwierdzone obrażenia wyczerpują dyspozycję art. 157 § 1 kk tj. stanowią naruszenie czynności narządów ciała na czas dłuższy aniżeli dni siedem. Wielokrotne zadawanie urazów narzędziem ostrym, ostrokończystym w okolicę brzucha i głowy narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. U Y. V. rozpoznano obrażenia ciała w postaci rany skóry głowy, otarć naskórka w okolicy łopatkowej prawej, a przede wszystkim złamania łuski kości potylicznej prawej z przejściem na podstawę czaszki i wgłobieniem oraz niewielkim stłuczeniem mózdzku. Stwierdzone obrażenia wyczerpują dyspozycję art. 157 § 1 kk, tj. stanowią naruszenie czynności narządów ciała na czas dłuższy aniżeli dni

siedem. Zdawanie urazów w głowę narzędziem twardym, tęnym, tępokrawędzistym lub obłym, jakim jest butelka narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Ponadto, biegli dokonali analizy dokumentacji medycznej Szpitala i Ambulatorium Zakładu Karnego nr (...) w Ł. i stwierdzili, że do listopada 2017 r. I. S. (1) jest niezdolny do udziału w postępowaniu przygotowawczym i sądowym ze względu na gruźlicę.

Sąd uznał opinie biegłych lekarzy sądowych za wartościowy materiał dowodowy. Były one jednoznaczne, czytelne oraz zawierały stanowcze wnioski. Jako takie stały się podstawą ustaleń faktycznych.

Odnośnie opinii biegłych psychiatrów M. Z. i E. P. oraz biegłej psycholog H. N. przeprowadziły one w dniu 29 sierpnia 2016 r. badanie psychiatryczno – psychologiczne oskarżonego M. S. (1) oraz dokonały analizy akt sprawy i wydały pisemną opinię.

Opinia sporządzona została w sposób rzetelny, przez kompetentne biegłe, stan zdrowia badanego został szczegółowo ustalony i opisany, a wysnute wnioski precyzyjnie umotywowane. Sąd nie miał odnośnie opinii jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jeśli chodzi o opinię biegłych psychiatrów J. W. i R. L. oraz biegłej psycholog E. N. to przeprowadzili oni w dniu 13 lipca 2017 r. badanie psychiatryczno – psychologiczne oskarżonego I. S. (1) oraz dokonali analizy akt sprawy i wydali pisemną opinię. Opinia nie była kwestionowana przez strony postępowania.

Opinie te stały się podstawą ustaleń faktycznych. Pozwoliły na ocenę stanu zdrowia psychicznego badanych oskarżonych i ich poczytalności tempore criminis.

W toku postępowania przygotowawczego uzyskano opinię z zakresu badań biologicznych – hemogenetyki mającą na celu ustalenie czy ujawnione na przedmiotach znalezionych u oskarżonych i we wskazanych przez nich miejscach materiał biologiczny pochodzi od oskarżonych lub świadków biorących udział w zdarzeniu.

W wyniku badań genetycznych wskazanych śladów ustalono w szczególności, że zabezpieczony profil genetyczny mężczyzny ujawniony na tnącej krawędzi ostrza i całym ostrzu noża-kastetu znalezionego w mieszkaniu pokrzywdzonych na blacie pralki należy do S. Z.. Ustalono nadto, że do tego oskarżonego należy profil genetyczny ujawniony na spodniach długich dresowych u niego zabezpieczonych oraz na lewym bucie skórzanym koloru białego znalezionym podczas oględzin z udziałem S. Z. w krzakach przy ul. (...). Stwierdzono, też, że profil genetyczny mężczyzny ujawniony na kastecie koloru czarnego znalezionym w studziencie deszczowej na ul. (...) w P. podczas eksperymentu procesowego z udziałem S. Z. stanowi mieszaninę D. V. i V. V. (1). Materiał genetyczny ujawniony na rękawicy ogrodowej znalezionej w studziencie deszczowej przy ul. (...) w P. podczas eksperymentu procesowego z udziałem S. Z. stanowił mieszaninę D. V. i innej osoby, różnej od materiału porównawczego w niniejszej sprawie. Na przedmiotach pochodzących od konkretnych osób i wymazach spod ich paznokci ujawniono materiał genetyczny do nich należący. W mieszkaniu pokrzywdzonych ujawniono materiał genetyczny należący do nich, na kieliszkach - do uczestników spotkania. Na krześle znalezionym w tym mieszkaniu ujawniono DNA należące do Y. V..

Powyzsza opinia biegłych z zakresu badań biologicznych okazała się przydatna dla ustaleń faktycznych, zwłaszcza przy weryfikacji podawanych przez uczestników okoliczności zdarzenia. Potwierdziła ona np. wyjaśnienia oskarżonego S. Z., że otrzymał od I. S. (1) kastet. Co istotne ślady oskarżonego ujawniono na powierzchni tnącej kastetu, a nie na rękojeści. Materiał genetyczny ujawniony na jednym z kastetów i rękawicy ogrodowej znalezionych w studziencie deszczowej należący do Y. i V. V. (1) co wskazuje, że walczyli oni z napastnikami.

Wydana w sprawie opinia z dziedziny daktyloskopii miała udzielić odpowiedzi na pytanie, czy zabezpieczone w toku postępowania ślady linii papilarnych pochodzą od osób oskarżonych oraz świadków biorących udział w zdarzeniu. Powołani w sprawie biegli szczegółowo opisali przebieg badań, wskazując na czynności podjęte w celu ujawnienia

śladów linii papilarnych i ich identyfikacji. Opinia została sporządzona przez biegłych w granicach ich kompetencji, była efektem rzetelnej pracy, a efekty tej pracy przedstawiono w sposób jasny i zrozumiały.

Na podstawie ekspertyzy daktyloskopijnej ustalono, że linie papilarne zabezpieczone: na krawędzi wewnętrznych drzwi do mieszkania pokrzywdzonych, na ościeżnicy drzwi do pokoju w tym mieszkaniu oraz na dwóch butelkach po piwie należą do świadka Y. S.. Linie papilarne zabezpieczone na innej z butelek po piwie znajdujących się w mieszkaniu pokrzywdzonych należą do oskarżonego M. S. (1). Opinia ta potwierdziła wyjaśnienia oskarżonych i zeznania świadków dotyczące spożywania alkoholu przez oskarżonych M. S. (1) oraz S. Z. wspólnie z pokrzywdzonymi i Y. S. oraz niesporny fakt przebywania w tym lokalu przez Y. S..

Wydana w trakcie postępowania przygotowawczego opinia z zakresu odczytania danych z telefonów komórkowych miała na celu zbadanie znalezionych w mieszkaniu na Osiedlu (...) i zabezpieczonych w sprawie telefonów komórkowych N. nr (...) (co do którego M. S. (1) oświadczył, że jest jego własnością) oraz L. nr (...) i uruchomienia tych telefonów oraz odczytania z ich pamięci danych wprowadzonych podczas ich użytkowania. Biegły omówił przebieg wykonywanych przez siebie prac i otrzymane rezultaty. Opinia biegłego charakteryzuje się czytelnością, efekty jego pracy zostały przedstawione w formie plików zarejestrowanych na płytach CD. Sąd uznał, że biegły wykonał powierzone mu zadanie, przedstawiona opinia jest spójna, a z wynikami badań biegłego można się bezpośrednio zapoznać. Biegły odczytał dane z pamięci tego telefonu, w tym zapisane kontakty, listę połączeń wykonanych i odebranych oraz listę wysłanych i odebranych SMS-ów. W pamięci telefonu N. nr (...) brak było zapisanej listy połączeń. Analiza połączeń telefonu L. nr (...) wskazała, że 11 czerwca 2016 r. o godz. 23:49 odebrano połączenie z numeru (...) opisanego jako MaksP, a następnie do godziny 00:15 czterokrotnie inicjowano połączenia na ten numer. Opinia ta nie miała większego wpływu na ustalenia faktyczne, z wyjątkiem potwierdzenia faktu kontaktu telefonicznego w noc zdarzenia.

Reasumując, Sąd ustalił, że atak rozpoczął I. S. (1) rzucając się na V. V. (1) i dusząc go poduszką i mając nóż w ręce. S. Z. wyjaśnił bowiem, że I. S. (1) rzucił się na V. V. (1) i zaczął go dusić poduszką, potwierdził to V. V. (1), który zeznał, że obudził się i siedział na nim mężczyzna, którego potem zidentyfikował jako I. S. (1). Również J. V. zeznał, że zobaczył siedzącego na V. V. I. S. (1).

S. Z. wyjaśnił, że I. S. (1) miał w ręce nóż i kastet. J. V. zeznał, że widział u I. S. (1) siedzącego na V. V. w ręku nóż. I. S. (1) potwierdził, że trzymał nóż jednak nie pamięta żeby zadawał ciosy. M. S. (1) potwierdził, że I. S. (1) uderzył nożem V. V. (1). Sąd zatem przyjął, że oskarżony atakował V. V. (1) nożem oraz poduszką, o czym wyjaśnił S. Z..

S. Z. wyjaśnił, że gdy V. V. (1) zaczął się szarpać I. S. (1) wezwał go na pomoc wtedy obudził się J. V. i S. Z. rzucił w niego butelką i wydawało mu się, że trafił. V. V. (1) zeznał, że po obudzeniu kiedy zorientował się, że siedzi na nim jakiś mężczyzna otrzymał uderzenie butelką. J. V. stwierdził, że obudziło go uderzenie butelką i zobaczył M. S. (1) jak chciał zaatakować go deską do krojenia chleba. M. S. (1) wyjaśniał, że to S. Z. atakował J. V., z tym, że oskarżony S. raz podawał, że była to deska innym razem, że była to pałka. Porównując te wyjaśnienia i zeznania Sąd doszedł do wniosku, że S. Z. trafił w V. V. (1) rzuconą butelką. Jak zeznał bowiem V. V. (1) po tym jak się obudził i zaczął szarpać z napastnikiem otrzymał uderzenie butelką. J. V. natomiast kategorycznie twierdził, że po uderzeniu butelką widział przed sobą M. S. (1), który zaatakował go potem deską do krojenia chleba. Wynika z tego, że były dwa uderzenia butelką, wcześniejsze, które otrzymał V. V. (1) i późniejsze, które otrzymał J. V.. Pamiętać przy tym należy, że było to po spotkaniu alkoholowym, po którym zostało wiele butelek. Biorąc powyższe pod uwagę należało przyjąć, że uderzenie butelką o którym mówi S. Z. dotyczyło V. V. (1) a nie J. V.. Odpowiada to też chronologii i logice wydarzeń. Z zeznań V. V. (1) wynika, że wkrótce po jego obudzeniu otrzymał cios butelką a potem obudził się J. V. z okrzykiem: „co wy robicie”. S. Z. wyjaśnił, że rzucił butelką jak I. S. (1) zawołał jego pomocy, bo V. V. (1) zaczął się szarpać. Z zeznań V. V. (1) wynika także, że butelką uderzył go ktoś inny niż siedzący na nim napastnik. Logiczne też jest, że po wezwaniu pomocy przez I. S. (2) Z. chciał szybko zadziałać i pomagając I. S. (1) uderzył nią V. V. (1). J. V. natomiast jednoznacznie wskazał na M. S. (1) jako napastnika. O drugim uderzeniu butelką tj. w J. V. mówił też w swoich zeznaniach V. V. (1).

J. V. wyraźnie zeznał, że po uderzeniu butelką zobaczył M. S. (1) i był przez niego atakowany deską do krojenia pieczywa, która się wówczas rozbiła, gdy próbował odeprzeć atak. Zeznania te są jednoznaczne i kategoryczne. Biorąc zatem pod uwagę te zeznania oraz zeznania V. V. (1) oraz wyjaśnienia S. Z. Sąd uznał wyjaśnienia M. S. (1) za niewiarygodne i ustalił, że J. V. został uderzony butelką i deską do krojenia chleba przez M. S. (1). S. Z. wyjaśniał, że ktoś go uderzył deską do krojenia chleba on ją wyrwał i uderzył napastnika, ale nie jest w stanie wskazać kim był atakujący go a ponadto podczas tego ataku nie doszło do rozbicia tej deski.

Jak kategorycznie wyjaśnił S. Z. tuż po zdarzeniu widział jak M. S. (1) ma w rękę nóż, który S. Z. odebrał mu po wyjściu z mieszkania i razem wyrzucili do studzienki deszczowej na ul. (...). Sąd zatem przyjął, że podczas zdarzenia oskarżony M. S. (1) dysponował nożem, chociaż być może nie zadał nim żadnego ciosu. Podobnie w przypadku gazu pieprzowego znalezionej na miejscu zdarzenia żaden dowód nie wskazuje na to, że został on użyty przez oskarżonych podczas zajścia.

S. Z. wyjaśnił, że wziął paralizator, ale ostatecznie go nie użył, lecz jedynie korzystał z zainstalowanej tam latarki. M. S. (1) również wyjaśnił, że S. Z. miał w rękę paralizator. Pokrzywdzony J. V. zeznał, że podczas zdarzenia pod jego koniec M. S. (1) zaatakował go paralizatorem, ale obronił się przed nim krzesłem. Wobec dwóch różnych wersji (oskarżonych, że S. Z. miał paralizator oraz pokrzywdzonego, że M. S. (1) miał paralizator) Sąd przyjął korzystniejszą dla oskarżonego S. wersję, że nie użył podczas ataku paralizatora. Sam jednak atak na J. V. przez M. S. podczas którego pokrzywdzony zasłonił się krzesłem musiał mieć miejsce, gdyż na krześle znaleziono w kropki koloru brunatno-czerwonego DNA należące do J. V., co potwierdza jego wersję.

Nieścisłość w zeznaniach i wyjaśnieniach wynikała natomiast z panujących ciemności, dynamicznego przebiegu zdarzeń i silnych emocji. Należy też uwzględnić stan nietrzeźwości, który występował wówczas u uczestników. W przypadku pokrzywdzonych znaczenie mógł też mieć stan tuż po obudzeniu kiedy nie od razu dochodzi się do pełni świadomości, nawet przy tak dramatycznych wydarzeniach.

Sąd zważył, co następuje

I. S. (1) został oskarżony o to, że:

- w dniu 11 czerwca 2016 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1) i S. Z. w pierwotnym zamiarze popełnienia rozboju z użyciem noży oraz innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu w postaci kastetu, kradzieży pieniędzy w nieustalonej wysokości na szkodę V. V. (1) i J. V. usiłował działając w zamiarze ewentualnym dokonać zabójstwa V. V. (1), polegającego na zadaniu mu ciosów nożem: w okolicę brzucha – okolicę lewego dolnego kwadratu z wystającą siecią co spowodowało powierzchowne rany nadbrzusza środkowego oraz w okolicę łuku żebrowego, okolicę lewego mięśnia naramiennego oraz wcięcia mostka, a także w okolicę głowy powodując powierzchowną ranę okolicy ciemieniowej głowy, zamierzonego skutku jednakże nie osiągnął z uwagi na działania obronne pokrzywdzonych,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

M. S. (1) oskarżono o to, że:

- w dniu 11 czerwca 2016 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu w I. S. (1) i S. Z. w zamiarze popełnienia rozboju z użyciem noży oraz innych podobnie niebezpiecznych przedmiotów w postaci kastetów usiłowali dokonać zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w nieustalonej wysokości na szkodę V. V. (1) i J. V., w trakcie którego poprzez uderzenie J. V. butelką oraz deską kuchenną spowodował obrażenia w postaci rany skóry głowy, otarć naskórka w okolicy łopatkowej prawej, a przede wszystkim złamania łuski kości potylicznej prawej z przejściem na podstawę czaszki i wgłobieniem oraz niewielkim stłuczeniem mózdzku, przy czym zadawanie urazów w głowę narzędziem twardym, tępym tępokrawędziastym lub obłym jakim jest butelka narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo

utruty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, zamierzonego skutku w postaci zaboru pieniędzy jednakże nie osiągnęli z uwagi na działania obronne pokrzywdzonych,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk i art. 157 § 1 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

S. Z. został oskarżony o to, że:

- w dniu 11 czerwca 2016r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z I. S. (1) i M. S. (1), działając w zamiarze popełnienia rozboju z użyciem noży oraz innych podobnie niebezpiecznych przedmiotów w postaci kastetów usiłowali dokonać zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w nieustalonej wysokości na szkodę V. V. (1) i J. V. zamierzonego skutku w postaci zaboru pieniędzy jednakże nie osiągnęli z uwagi na działania obronne pokrzywdzonych,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk

W oparciu o dokonane w sprawie ustalenia Sąd uznał iż oskarżeni dopuścili się zarzucanych im czynów, choć częściowo opis tychże czynów i przyjęta kwalifikacja prawna wymagały korekty. O możliwości zmiany kwalifikacji strony zostały pouczone stosownie do 399 § 1 kpk.

Przyjmując wersję najkorzystniejszą dla oskarżonych, z braku dowodów przeciwnych, nie mając podstaw by uznać iż świadomość oskarżonych była większa niż ustalona, Sąd uznał sprawstwo w oskarżonych w następujących granicach:

Wszyscy oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, które to porozumienie zawarli wcześniej – przed wejściem do mieszkania pokrzywdzonych, a obejmowało ono dokonanie kradzieży na szkodę pokrzywdzonych przy użyciu noży i kastetu, po wejściu pod fałszywym pretekstem do ich domu – początkowo przez S. Z. i M. S. (1), upojeniu alkoholem i wykorzystaniu stanu gdy po spożyciu alkoholu już spali. Pomiędzy sprawcami wykształcił się podział ról. I. S. (1) zaatakował pokrzywdzonego V. V. (1) nożem w celu dokonania kradzieży należących do pokrzywdzonych pieniędzy. M. S. (1) zaatakował butelką i deską pokrzywdzonego J. V. w tym samym celu. S. Z. brał udział w tym zajściu poprzez atakowanie V. V. (1) i pomoc M. S. (1), będąc na miejscu zapewniał przewagę liczebną nad napadniętymi.

Z zeznań J. V. wynikało, że do ataku doszło jeszcze przed północą, podobnie V. V. (1) i oskarżeni twierdzą, że zdarzenie rozpoczęło się jeszcze przed północą. Jak wynika z zeznań Y. S. został on obudzony ok. godziny 1:00 w nocy, co wskazuje, że zajście zakończyło się już po północy. Powoduje to, że konieczna była korekta opisu czynu w zakresie czasu jego popełnienia poprzez wskazanie, że miało to miejsce w nocy z 11 na 12 czerwca 2017 r.

I. S. (1) zarzucono popełnienie w zamiarze ewentualnym przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 kk tj. usiłowanie dokonania zabójstwa w związku z rozbojem.

Przedmiotem ochrony przypisanego przestępstwa z art. 148 § 1 kk jest życie człowieka. Przestępstwo to jest typowym przestępstwem materialnym, a jego dokonanie wymaga nastąpienia określonego w ustawie skutku, czyli śmierci człowieka. Skutek należy przypisać sprawcy, który uruchomił łańcuch przyczynowy prowadzący niewątpliwie do śmierci. Artykuł 148 § 1 kk wymaga do realizacji znamion opisanego w nim czynu zabronionego, umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego albo w postaci zamiaru wynikowego. Przepis art. 148 § 2 pkt 2 kk normuje kwalifikowany typ zabójstwa związany m.in. z dokonaniem rozboju.

Zgodnie z art. 13 § 1 kk - odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje. Możliwość usiłowania występuje zarówno w zamiarze bezpośrednim, jaki i w zamiarze ewentualnym.

W tym miejscu wskazać należy na definicję pojęcia „usiłowania”, zawartą w Komentarzu do kodeksu karnego autorstwa Andrzeja Marka: usiłowanie jest formą stadialną przestępstwa bezpośrednio poprzedzającą dokonanie. Zgodnie z utrwaloną w prawie polskim formułą (analogiczne było jej określenie w poprzednich kodeksach) usiłowaniem jest czyn podjęty w zamiarze popełnienia przestępstwa zmierzający bezpośrednio do dokonania, które

jednak nie następuje. Brak dokonania oznacza, że zachowanie się sprawcy nie zrealizowało wszystkich znamion czynu zabronionego, w szczególności nie spowodowało skutku, do którego sprawca zmierzał.

Z przytoczonego określenia wynika, że usiłowanie jest wyłącznie umyślną formą popełnienia przestępstwa. Wprawdzie w potocznym rozumieniu usiłowanie osiągnięcia czegoś równoznaczne jest z działaniem celowym (tj. podjętym w zamiarze bezpośrednim), jednakże w prawie karnym występuje również konstrukcja zamiaru ewentualnego, polegającego na "godzeniu się" z możliwością popełnienia czynu zabronionego.

Zgodnie z niebudzącym wątpliwości poglądem doktryny, zachowanie bezpośrednio zmierza do dokonania, gdy zagrożenie dla dobra prawnego, będącego znamieniem czynu zabronionego objętego zamiarem sprawcy, przekształca się z zagrożenia abstrakcyjnego w zagrożenie realne. Ocena ta zależy od charakteru typu czynu zabronionego, którego popełnienie ma być usiłowane. Inaczej musi się oceniać zamię bezpośredniego zmierzania do dokonania w przypadku przestępstw formalnych, a inaczej w przypadku przestępstw materialnych (zob. G. Rejman, (w:) E. Bienkowska, B. Kunicka-Michalska, G. Rejman, J. Wojciechowska, Kodeks..., s. 562).

Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, w tym miejscu celowe będzie przytoczenie definicji zamiaru ewentualnego. Zamiar ewentualny (*dolus eventualis*) polega na tym, że sprawca wprawdzie nie chce popełnić czynu zabronionego, ale przewiduje realną możliwość jego popełnienia i na to się godzi. Jest to szczególna konstrukcja prawna, która odbiega od ustaleń psychologii, a także potocznego rozumienia zamiaru, wiążących jego zaistnienie z chęcią realizacji określonego celu.

Nie budzi wątpliwości zarówno przedstawiciele nauki, jak również judykatury, iż możliwe jest usiłowanie popełnienia przestępstwa z zamiarem ewentualnym – na taką możliwość wskazuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 14 czerwca 1989 r., V KRN 123/89, OSNPG 1990, nr 2, poz. 19.

Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach prezentuje utrwalone i jednolite stanowisko, iż dla wykazania wypełnienia podmiotowej strony zbrodni zabójstwa tak w postaci zamiaru bezpośredniego jak i ewentualnego nie jest wystarczające wskazanie na sposób działania, w tym takie jego elementy jak rodzaj użytego narzędzia, siła ciosu czy skierowanie agresywnych działań przeciwko ośrodkom ważnym dla życia pokrzywdzonego. Są to niewątpliwie bardzo istotne elementy, które jednakże nie mogą automatycznie przesądzić tak o spełnieniu strony podmiotowej zbrodni zabójstwa jak i zdecydować o przypisanej sprawcy postaci zamiaru. Zazwyczaj niezbędna jest nadto analiza motywacji sprawcy, stosunków pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym w czasie poprzedzającym agresywne działania sprawcy, tła zajścia itp. (zob. wyrok SN z 4 stycznia 2006 r., III KK 123/05, OSNwSK 2006 nr 1, poz. 25, wyrok z dnia 18 czerwca 1974 r., III KR 388/73, OSNKW 1974, z. 9, poz. 190; wyrok z dnia 9 maja 1975 r., III KR 388/73, OSNKW 1974, z. 7-8, poz. 170).

Z kolei Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w wyroku z dnia 14 lutego 2013 roku, wydanym w sprawie II AKa 8/13 stwierdził, że do przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze zabójstwa człowieka nie wystarczy ustalenie, że działał on umyślnie chcąc zadać nawet ciężkie obrażenia ciała lub godząc się z ich zadaniem, lecz konieczne jest także ustalenie, że zamiarem obejmował skutek w postaci śmierci. Jeżeli takiego ustalenia nie da się dokonać bezspornie, to mimo stwierdzonej umyślności działania w zakresie spowodowania obrażeń, odpowiedzialność sprawcy kształtuje się wyłącznie na podstawie przepisów przewidujących odpowiedzialność za naruszenie prawidłowych funkcji organizmu z art. 156 k.k.”.

W wyroku z dnia 17 stycznia 2013 r., II KK 63/12, Legalis nr 797172 Sąd Najwyższy wskazał, że: „Ustalenie postaci zamiaru w trakcie procesu nie jest zadaniem łatwym, zwłaszcza gdy trudno wykorzystać w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego, który w wiarygodny sposób deklaruje, czego i z jakich powodów zamierzał dokonać. Przy niemożności skorzystania z tego źródła dowodowego, konieczne jest przeprowadzenie szczegółowej analizy całokształtu ujawnionych w toku przewodu sądowego okoliczności podmiotowych i przedmiotowych, przy czym wnioski co do postaci zamiaru formułowane być powinny z daleko idącą ostrożnością i z pełnym zastosowaniem zasady *in dubio pro reo*. Za niedopuszczalne przy ustalaniu zamiaru sprawcy uznać trzeba dokonywanie domniemań. Zamiar

udowodniony być powinien w sposób bezsporny, co należy wykazać w uzasadnieniu orzeczenia. Istotne dla ustalenia zamiaru ma przy tym ustalenie motywów, jakimi kierował się sprawca, powodów takiego a nie innego zachowania.”

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika ile razy I. S. (1) ugodził nożem V. V. (1). Żaden ze świadków zdarzenia, ani oskarżonych nie widział bezpośrednio zadawania ciosów nożem przez S. pokrzywdzonemu. Jedynie M. S. (1) w swoich wyjaśnieniach stwierdzał, że widział jak I. S. (1) zadaje jeden cios nożem pokrzywdzonemu. Z opinii biegłych medyków sądowych wynika, że jedyna poważna rana pokrzywdzonego była na brzuchu a reszta ran miała charakter powierzchowny. Niewątpliwie jest zatem to, iż oskarżony I. S. (1) zadał cios nożem, czyli przedmiotem szczególnie niebezpiecznym, zrównywanym przez ustawodawcę i orzecznictwo z bronią palną (vide art. 280 § 2 kk) – w brzuch, co narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Ponadto zadał inne ciosy, które skutkowały drobniejszymi, ustalonymi i wyżej wskazanymi obrażeniami. Podkreślenia jednak wymaga, że jak wynika z opinii biegłych lekarzy sądowych nie stwierdzono uszkodzeń narządów jamy brzusznej, ani cech odmy płucnowej, a dwa dni po operacji (14 czerwca 2016 r.) pokrzywdzonego V. V. (1) wypisano do domu. Powodowało to przyjęcie kwalifikacji prawnej doznanych obrażeń przez pokrzywdzonego z art. 157 § 1 kk. Jak wynika z zeznań pokrzywdzonych i wyjaśnień oskarżonych między S. a V. V. (1) nie istniał żaden poważny konflikt. Były wprawdzie niesnaski na tle finansowym, tj. I. S. (1) twierdził, że ma pretensje do pokrzywdzonych o zatrzymane wynagrodzenie, a pokrzywdzeni z kolei oskarżali go o kradzież pieniędzy, ale nie dochodziło między nimi na tym tle do agresywnych zachowań, sprzeczek czy kłótni. Jak wynika z całokształtu zebranego materiału dowodowego, w szczególności z wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków celem oskarżonych, w tym także I. S. (1) było uzyskanie w sposób przestępczy pieniędzy, a nie pozbawienie życia oskarżonych. I. S. (1) wyjaśnił, że nie miał zamiaru zabójstwa pokrzywdzonych a jedynie dokonanie kradzieży na ich szkodę. Oskarżony odstąpił od ataku gdy tylko pokrzywdzeni podjęli próbę obrony. W tej sytuacji nie można w sposób niewątpliwie ustalić, że oskarżony I. S. (1) działał z zamiarem, choćby ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego V. V. (1), dlatego Sąd uznał że nie jest możliwe przyjęcie kwalifikacji z art. 148 kk.

Jak stanowi art. 280 § 1 kk, karze podlega ten, kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Jednocześnie, zgodnie z § 2 cytowanego przepisu, jeżeli sprawca rozboju posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obeszczadniającym albo działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. Rozbój jest zatem przestępstwem złożonym, sprawca bowiem zmierza do dokonania kradzieży, atakując integralność cielesną człowieka (przemoc), jego wolność, zdrowie, a nawet życie, używając środków taksatywnie wymienionych w treści art. 280 § 1 bądź 2 kk.

Rozbój charakteryzuje się kierunkowością działania sprawcy. Musi on zmierzać do dokonania kradzieży, używając do realizacji tego celu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Jest to więc przestępstwo umyślne, które można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim, tak co do celu działania, jak i używanych środków.

Z kolei, zachowanie sprawcy w przypadku przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia przy zastosowaniu jednego z wyliczonych taksatywnie w tym przepisie sposobów działania, przybierających postać: posługiwania się przez sprawcę bronią palną, posługiwania się nożem, posługiwania się innym, podobnie niebezpiecznym przedmiotem, posługiwania się środkiem obeszczadniającym albo działaniu sprawcy w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub działaniu sprawcy wspólnie z inną osobą, która posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem, środkiem obeszczadniającym lub działa w sposób bezpośrednio zagrażający życiu.

Zgromadzone w sprawie dowody wskazują na to, iż I. S. (1), M. S. (1) oraz S. Z. w nocy z dnia 11 na 12 czerwca 2016 roku usiłowali dokonać rozboju w jego kwalifikowanej formie na osobach V. V. (1) i J. V.. O dokonaniu tego przestępstwa przez oskarżonych świadczą dowody w postaci wyjaśnień samych oskarżonych, zeznaniach świadków pokrzywdzonych V. V. (1) i J. V. a także Y. S. oraz wyniki oględzin mieszkania pokrzywdzonych, wyniki eksperymentu

procesowego z udziałem oskarżonego S. Z., a także wyniki badań hemogenetycznych i daktyloskopijnych przedmiotów znalezionych podczas ww. oględzin i eksperymentu procesowego.

S. Z. przypisano usiłowanie rozboju w jego kwalifikowanej formie - z art. 280 § 2 kk - gdyż Sąd nie miał wątpliwości, iż oskarżeni popełnili to przestępstwo w formie współsprawstwa, a S. Z. wiedział o zamiarze użycia noży i kastetów przez I. S. (1) i M. S. (1) i mimo to nie odstąpił od udziału w tym przestępstwie, chociaż sam takich niebezpiecznych narzędzi nie używał. Oskarżony Z. wiedział w jakim celu razem z pozostałymi oskarżonymi idzie do mieszkania braci V.. Brał udział w ataku na pokrzywdzonych – co w swoich wyjaśnieniach sam przyznaje - chociaż sam nie używał niebezpiecznych przedmiotów. Przez samą swoją obecność podczas ataku powodował, że napastnicy mieli przewagę liczebną nad pokrzywdzonymi przez co potęgował rozmiar ataku.

Oskarżeni zawarli porozumienie co do sposobu popełnienia przestępstwa – uzgodnili, że S. Z. i M. S. (1) wprowadzając w błąd pokrzywdzonych uzyskują od nich pozwolenie na nocleg, upiją pokrzywdzonych i po zaśnięciu i zapadnięciu zmroku M. S. (2) zawiadomi I. S. (1) i wpuści go do mieszkania. Oskarżeni przygotowali środki do obezwładnienia i doprowadzenia do stanu nieprzytomności oskarżonych w postaci noży, kastetów, gazu pieprzowego i paralizatora. Wszyscy wiedzieli że środkami tymi na miejscu zdarzenia dysponują.

Stosując powyższe środki sprawcy usiłowali dokonać zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy. Niniejszy rozbój zatrzymany został wyłącznie na etapie usiłowania ze względu na podjęcie obrony przez pokrzywdzonych. Wszyscy oskarżeni mieli zamiar dokonania rozboju, lecz każdy w inny sposób zamiar ten realizował.

Oskarżonym I. S. (1) oraz M. S. (1) należało przypisać także przestępstwo z art. 157 § 1 kk, z uwagi na doznane przez V. V. (1) i J. V. obrażenia ciała. Obrażenia te – jak wynika z opinii biegłych medyków sądowych - miały cechy z art. 157 § 1 kk.

Przepis art. 160 § 1 kk penalizuje zachowanie polegające na narażaniu człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Jak wynika z opinii biegłych lekarzy sądowych obrażenia spowodowane u V. V. (1) przez I. S. (1) i u J. V. przez M. S. (1) narażały tych pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Stąd też konieczne było odzwierciedlenie tej okoliczności w kwalifikacji prawnej przypisanych tym oskarżonym czynów.

Oskarżeni I. S. (1) i M. S. (1) dopuścili się usiłowania rozboju, uszkodzenia ciała pokrzywdzonych (każdy – tego wobec którego faktycznie stosował przemoc) oraz narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, działając w ramach jednego czynu, który wyczerpywał – jak wynika z powyższego – znamiona kilku czynów zabronionych. Jeśli chodzi o usiłowanie rozboju (art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk) oraz uszkodzenie ciała (art. 157 § 1 kk) to nie znajdzie tu zastosowania żadna z reguł wyłączania wielości ocen, ponieważ spowodowanie uszczerbku na zdrowiu przekracza granice przemocy wobec osoby, będącej znamieniem rozboju. Podobnie zbieg kumulatywny zachodzi między przestępstwami z art. 160 § 1 kk a z art. 157 § 1 kk (por. A. Zoll (red.) Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277. Lex 2013 teza 34 kom. do art. 160 kk, M. Królikowski, R. Zawłocki Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do art. 117-221. Legalis 2017 teza XI.2 kom. do art. 160 kk). Sąd zatem dokonując oceny prawnej przypisanych oskarżonym I. S. (1) i M. S. (1) czynów przyjął kumulatywną kwalifikację z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk i art. 157 § 1 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Odnośnie wszystkich oskarżonych, Sąd uznał ich winę, jednak biorąc pod uwagę powyższe argumenty zmienił zarówno opis, jak i kwalifikację prawną przypisanych czynów - w stosunku do treści stawianych im zarzutów. Opisy przypisanych oskarżonym czynów wymagały zmiany z uwagi na zmianę przyjętych okoliczności faktycznych (data popełnienia czynu, działania wobec poszczególnych pokrzywdzonych), kwalifikacji prawnych (wyeliminowanie usiłowania zabójstwa) oraz ze względów stylistycznych dla jasności sformułowań.

Sąd zatem, w ramach zdarzenia historycznego będącego przedmiotem skargi oskarżyciela uznał oskarżonych winnymi:

I. S. (1) tego, że:

- w nocy z 11 na 12 czerwca 2016 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1) i S. Z. usiłowali dokonać z użyciem noży oraz podobnie niebezpiecznego przedmiotu w postaci kastetu, kradzieży pieniędzy w nieustalonej wysokości na szkodę V. V. (1) i J. V., w trakcie którego poprzez zadawanie V. V. ciosów nożem spowodował u niego ranę kłutą brzucha okolicy lewego dolnego kwadrantu z wystającą siecią, powierzchowne rany nadbrzusza środkowego, okolicy łuku żebrowego lewego i okolicy lewego mięśnia naramiennego oraz wcięcia mostka, a także powierzchowną ranę okolicy ciemieniowej głowy, powodując u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządów ciała na czas dłuższy niż 7 dni, a działanie jego polegające na zadawaniu razów narzędziem ostrym, ostrokończystym w okolicę brzucha i głowy narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym zamierzonego skutku w postaci zaboru pieniędzy oskarżeni nie osiągnęli z uwagi na działania obronne pokrzywdzonych,

tj. przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk i art. 157 § 1 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

M. S. (1) tego, że:

- w nocy z 11 na 12 czerwca 2016 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu w I. S. (1) i S. Z. usiłowali dokonać z użyciem noży oraz innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu w postaci kastetu, kradzieży pieniędzy w nieustalonej wysokości na szkodę V. V. (1) i J. V., w trakcie którego poprzez uderzenie J. V. butelką oraz deską kuchenną spowodował obrażenia w postaci rany skóry głowy, otarć naskórka w okolicy łopatkowej prawej, a przede wszystkim złamania łuski kości potylicznej prawej z przejściem na podstawę czaszki i wgłobieniem oraz niewielkim stłuczeniem mózdzku, powodując u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządów ciała na czas dłuższy niż 7 dni, a działanie polegające na zadawaniu razów w głowę narzędziem twardym, tępym tępokrawędziastym lub obłym jakim jest butelka narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym zamierzonego skutku w postaci zaboru pieniędzy oskarżeni nie osiągnęli z uwagi na działania obronne pokrzywdzonych,

tj. przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk i art. 157 § 1 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

S. Z. tego, że:

- w nocy z 11 na 12 czerwca 2016r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z I. S. (1) i M. S. (1), usiłowali dokonać z użyciem noży oraz innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu w postaci kastetu, kradzieży pieniędzy w nieustalonej wysokości na szkodę V. V. (1) i J. V., przy czym zamierzonego skutku w postaci zaboru pieniędzy oskarżeni nie osiągnęli z uwagi na działania obronne pokrzywdzonych,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk

Odnosnie kar Sąd zważył co następuje:

Wymierzając oskarżonym kary za przypisane im czyny, Sąd kierował się wytycznymi wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i 2 kk. Sąd uwzględnił stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, biorąc pod uwagę cele wychowawcze i zapobiegawcze kary, a nadto – mając na uwadze kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd miał na uwadze także motywację i sposób działania sprawców, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawców, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu.

Sąd wskazuje, iż w stosunku do wszystkich oskarżonych jako okoliczność obciążająca została wzięta pod uwagę wysoka społeczna szkodliwość przypisanego oskarżonym czynów oraz to, że swoim działaniem (z wyjątkiem S. Z.) naruszyli oni więcej niż jedną normę prawną. Za surowym ukształtowaniem kary przemawiała też motywacja oskarżonych, którzy przypisane im przestępstwo popełnili z niskich pobudek, to jest z chęci osiągnięcia zysku niemal za wszelką

cenę. Oskarżeni wykorzystali ufność pokrzywdzonych, którzy przyjęli dwóch z nich – rzekomo chcących przenocować - pod swój dach i tam zostali przez nich napadnięci.

I. S. (1) został na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazany na karę 7 lata pozbawienia wolności (punkt 1 wyroku). Orzekając powyższą karę Sąd miał na uwadze wysoką społeczną szkodliwość popełnionego przestępstwa, wynikającą nie tylko z faktu iż godzi ono zarówno w mienie, jak i życie i zdrowie ludzi, lecz także drastyczne okoliczności popełnienia tego czynu, związane ze spowodowaniem u pokrzywdzonego V. V. (1) licznych obrażeń ciała, z niewątpliwą traumą jaką pokrzywdzony w związku z tym niewątpliwie przeżył.

Do okoliczności obciążających w stosunku do I. S. (1), Sąd zaliczył fakt, iż to ten oskarżony posługując się w czasie zdarzenia nożem stworzył realne zagrożenie dla życia i zdrowia V. V. (1). Pokrzywdzony doznał licznych obrażeń, w tym jednego- poważnego. Wielokrotnie w orzecznictwie jak i doktrynie wskazywano, iż właśnie użycie noża, czy broni palnej lub innego niebezpiecznego narzędzia wymaga adekwatnej reakcji państwa. Sąd uwzględnił także, że I. S. (1) był pomysłodawcą i inicjatorem napadu na pokrzywdzonych i to on namówił do tego pozostałych oskarżonych. Namawiając M. S. (1) do napadu ściągnął go z K. do P.. Jako okoliczność obciążającą Sąd uznał także uprzednią karalność sądowną I. S. (1).

Jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał to, że oskarżony ostatecznie wyraził skruchę.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd uznał, iż orzeczona kara 7 lat pozbawienia wolności, będzie sprawiedliwa i adekwatna do stopnia zawinienia oraz okoliczności sprawy. Tak ukształtowana kara będzie sygnałem, że popełnianie przestępstw spotyka się z reakcją organów władzy, a nadto – da oskarżonemu wystarczająco dużo czasu na refleksje o nieopłacalności przestępstw.

Do okoliczności obciążających w stosunku do M. S. (1) Sąd I instancji zaliczył jego brutalne działanie względem pokrzywdzonego, używanie przedmiotów dla zintensyfikowania ataku, determinację w realizacji przestępczego zamiaru – M.S. specjalnie na prośbę I. S. przyjechał z K., on to uczestniczył w „upijaniu” pokrzywdzonych i on dzwonił do S. z informacją że pokrzywdzeni zasnęli. Jako okoliczność łagodzącą wobec oskarżonego S. należało uznać jego dotychczasową niekaralność oraz zachowanie w warunkach izolacji penitencjarnej - oskarżony nie był karany dyscyplinarnie, zachowywał się regulaminowo wobec przełożonych i nie wchodził w konflikty ze współosadzonymi. Ponadto, wyraził skruchę w związku ze zdarzeniem.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd uznał, iż orzeczona kara 5 lat pozbawienia wolności będzie wystarczająca dla właściwego oddziaływania na oskarżonego (punkt 2 wyroku).

Orzekając wobec S. Z. karę za przypisane mu przestępstwo Sąd wziął pod uwagę okoliczności obciążające oskarżonego, do których niewątpliwie należała jego uprzednia karalność za przestępstwa.

Łagodząco na wymiar kary wpłynęła postawa oskarżonego w czasie postępowania, w tym częściowe przyznanie się do winy i złożenie wiarygodnych wyjaśnień. Sąd przy wymiarze kary uwzględnił też uboczną rolę oskarżonego w popełnionym przestępstwie o jego w najmniejszym stopniu stosowaną agresję wobec pokrzywdzonych.

Z powyższych powodów Sąd uznał iż kara 3 lat pozbawienia wolności dla S. Z. będzie sprawiedliwą odpłatą za czyn jakiego się dopuścił (punkt 3 wyroku).W ocenie Sądu, kary orzeczone wobec obu tych oskarżonych czynić będą także zadość postulatowi prewencji generalnej. Izolacja oskarżonych, winna wskazać innym osobom, że popełnianie niebezpiecznych, brutalnych przestępstw spotka się ze zdecydowaną reakcją wymiaru sprawiedliwości.

Działając na podstawie art. 46 § 2 kk, Sąd zasądził od oskarżonych nawiązki na rzecz pokrzywdzonych V. V. (1) i J. V. (odpowiednio od oskarżonego S. – na rzecz V. V. (1), od oskarżonego S. - na rzecz Y. V., tj. na rzecz pokrzywdzonego, na szkodę którego dany oskarżony spowodował obrażenia ciała), w wysokości po 10.000 zł. Pokrzywdzeni zostali podstępnie wprowadzeni w błąd przez oskarżonych, którym okazali pomoc przyjmując pod swój dach. Zostali przez nich celowo upojeni alkoholem, zaatakowani we własnym mieszkaniu, podczas snu, będąc w stanie upojenia, aby

nie mogli zbyt skutecznie się bronić. Na skutek ataku doznali obrażeń ciała. W tej sytuacji poczucie wykorzystania i niezawinionej krzywdy musiało być w pokrzywdzonych znaczne co uzasadnia przyznanie stosunkowo wysokiej kwoty zadośćuczynienia. Należy zauważyć że – uwzględniając deklarowane przez oskarżonych zarobki – są oni w stanie w ciągu kilku miesięcy zebrać środki na uiszczenie nawiazki. dochód z pracy zarobkowej, by zrekompensować częściowo pokrzywdzonym ich cierpienie (punkt 5 wyroku).

Ponieważ w toku prowadzonego postępowania, oskarżeni I. S. (1) i M. S. (1) byli tymczasowo aresztowani, należało zgodnie z normą wyrażoną w art. 63 § 1 kk, zaliczyć okres rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonych kar – I. S. (1) i M. S. (1) od dnia 12 czerwca 2016 roku godz. 6:05, natomiast S. Z. okres jego zatrzymania od dnia 12 czerwca 2016 r. godz. 6:05 do dnia 13 czerwca 2016 r. godz. 23:00 (punkt 4 wyroku).

Biorąc pod uwagę sytuację materialną oskarżonych, Sąd działając na podstawie art. 624 § 1 kpk , art. 626 § 1 kpk i art. 627 kpk, obciążył ich jedynie częściowo kosztami postępowania, a mianowicie kosztami ich obrony z urzędu oraz opłatami od orzeczonych kar - i z tego tytułu zasądził od I. S. (1) opłatę w wysokości 600 zł, od M. S. (1) opłatę w kwocie 400 zł i od S. Z. 400 zł stosując przepisy ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (art. 2 ust. 1 pkt 5 i 6) – punkt 6 wyroku, uznając że do tej wysokości oskarżeni mogą koszty postępowania ponieść. Natomiast w pozostałej części Sąd zwolnił oskarżonych z kosztów postępowania, uznając iż ich poniesienie powodowałoby uszczerbek w ich utrzymaniu koniecznym.

Wobec faktu, iż oskarżeni I. S. (1) i M. S. (1) korzystali z pomocy prawnej udzielonej z urzędu, która ze względu na oskarżenie o popełnienie zbrodni była obligatoryjna – art. 80 k.p.k. – a której koszty nie zostały opłacone nawet w części, Sąd zasądził na rzecz adw. A. Ł. oraz na rzecz adw. K. M. (1) na ich wniosek kwoty po 1.623,60 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Na wysokość tej kwoty wpływ miały etapy postępowania w których obrońcy uczestniczyli, ilość dni, w których toczyła się rozprawa, a nadto zasądzona kwota ulegała zwiększeniu o stawkę podatku VAT (art. 29 ust. 2 ustawy Prawo o adwokaturze oraz § 2 pkt 1, § 3 § 17 ust. 2 pkt 5 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu oraz § 2 pkt 1, § 3 , § 17 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu - punkt 7 wyroku.

SSO Agnieszka Kędzierska SSR del do SO Jacek Bytner